Z 157/61 Egz. Obow. Regionalny 149/61

WYD. AB

CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

PRASA

ROK XVIII Środa, 20. IX. 61 r. Nr 222 (5335)

Wizyta harcerskiego jachtu „Zawisza Czarny"

STARY wilk morski, pierwszy oficer „Zawiszy Czarnego" Andrzej MACIEJOWSKI, w każdej chwili gotów jest służyć radą i pomocą „młodym wilczkom". Właśnie zwrócili się do niego z za wiłymi problemami nawigacyjnymi goniec — Maria CATOWICZ i trapowy — Wojciech SOCHACKI. (B)
Foto St. DMOCHOWSKI

„Dziadek" polskiej floty handlowej zakończył służbę

Najstarszy motorowiec świata m/s „Romuald Traugutt" ostatnią morską wędrówkę odbył z Afryki do szczecińskiego portu

NA nabrzeżu „MAK" port tu szczecińskiego zakończono ostatnio wyładunek PLO -wskiego 9-tysięcznika m/s „ROMUALD TRAUGUTT". Statek ten, uznany za najstarszy motorowiec świata i zwany popularnie przez polskich marynarzy „dziadkiem" — liczy sobie już 48 lat.

Osobliwy zabytek polskiej floty handlowej zbudowany został przez stocznię „Burmeister i Wain" w Kopenhadze i rozpoczął wędrówkę po morzach pod banderą duńską jako m/s „ANNAM". Zakupiony przez Polskę w 1955 r. otrzymał nazwę „ROMUALD TRAUGUTT".

PEWIEN uczony angielski zwrócił się do PLO z

prośbą o udostępnienie mu materiałów dotyczących eksploatacji silników tego statku i oznajmił m. in., że są one najstarsze spośród wszystkich znajdujących się jeszcze w eksploatacji.

Ostatnią morską wędrówkę odbył „dziadek" m/s „ROMUALD TRAUGUTT" z ładunkiem afrykańskich fosforytów do portu szczecińskiego. Trudy tej podróży spowodowały jednak awarię silników, która nastąpiła w Zatoce Biskajskiej. Statek został więc do portu szczecińskiego przyholowany. O dalszych losach weterana zadecyduje specjalna komisja, która rozstrzygnie, czy zostanie on adaptowany na pływający magazyn czy też pójdzie na złom. (dm)

Nie tylko Welensky...

Prezydent byłego Konga Francuskiego YOULOU spieszy z pomocą separatystom

Rozmowy ONZ - Czombe

JAK INFORMUJE korespondent Agencji Tanjug z Leopoldville, minister informacji centralnego rządu kongijskiego ILEO oświadczył przedstawicielom prasy, że prezydent byłego Konga francuskiego Foulbert YOULOU wystosował ultimatum, w którym żąda, by wojska ONZ przerwały ogień i wycofały się z Katangi najdalej do 20 września w południe. W przeciwnym wypadku — głosi ultimatum — pośle on swe wojska na pomoc Czombemu.

ILEO PODKREŚLIŁ, że rząd kongijski uważa powyższe ultimatum za wypowiedzenie wojny Republice Kongo. Rząd — powiedział minister informacji — gotów jest odpowiedzieć na siłę siłą.

* * *

NOWY JORK PAP. Rzecznik ONZ zaprzeczył wiadomościom o opanowaniu bazy Kamina przez wojska Czombego. Oświadczył on, że oddziały ONZ nadal kontrolują kluczowe punkty bazy, jak lądowisko i system wież kontrolnych.

Ostatnie depesze Agencji Reutera donoszą, że ONZ wysyła samoloty odrzutowe do Konga przeciwko siłom Czombego. Chodzi tu o osiem odrzutowców etiopskich, które dotychczas nie mogły przybyć do Konga z powodu zakazu Wielkiej Brytanii, dotyczącego przelotu tych odrzutowców nad wschodnioafrykańskimi posiadłościami brytyjskimi. Zakaz ten — donosi Agencja Reutera — został ostatnio cofnięty.

* * *

SZEF OPERACJI CYWILNYCH ONZ w Kongo, Mahmoud Khiari (Tunezyjczyk) wyjechał wraz z grupą wysokich funkcjonariuszy ONZ z Leopoldville do Ndola (w Rodezji Północnej). Jak donosi Agencja Reutera, odbyły się pierwsze rozmowy między przedstawicielem ONZ a Czombem. Treść rozmów do tej chwili nie została podana.

W PORCIE szczecińskim przebywał parę dni jacht harcerski „ZAWISZA CZARNY". Kapitanem jachtu jest komandor B. ROMANOWSKI, wsławiony jako dowódca okrętów podwodnych w czasie ostatniej wojny światowej. Maciejrzystym portem „Zawiszy Czarnego" jest Kołobrzeg.

W czasie pobytu „ZAWISZY CZARNEGO" w Szczecinie, załoga spotkała się z kierownictwem Chorągwi Szczecińskiej ZHP.

Na zdjęciu: „ZAWISZA CZARNY" przy nabrzeżu, u stóp Wałów Chrobrego. (B.)

KIESZEŃ

SYNEK wrócił ze szkoły.

— Będziemy się uczyć niemieckiego, i rytmiki, i muzyki — zapewniał — tylko pani mówiła, żeby przyszła mama, bo trzeba będzie płacić.

Nazajutrz w szkole objawiono rodzicom finansową prawdę. Kto chce (?) może skierować dziecko do tworzonych w szkole zespołów, które poprowadzą nauczyciele ze Spółdzielni Usług Pedagogicznych. Rytmika kosztować będzie miesięcznie 100 zł, muzyka (gitara, mandolina) — 100 zł, języki obce — 50 zł, prócz tego należy uiścić 20 zł wpisowego.

Wychowawczyni za chęcą rodziców, bo chciałaby, aby dzieci skorzystały w szkole jak najwięcej, ale takie koszty!? Na dobrą sprawę za każde dziecko trzeba wpłacić 250 zł miesięcznie.

SPÓŁDZIELNIA Usług Pedagogicznych posiada wyłączność organizowania kursów na terenie szkół, posiada też ustalony cennik. Policzmy z ołówkiem w ręku ile kosztuje godzina zajęć z dziećmi.

UMUZYKALNIENIE odbywa się dwa razy w tygodniu po 2 godziny, czyli trwa 8 godzin miesięcznie. Grupy ćwiczące liczą do 10 osób, które miesięcznie wpłacają 1000 zł. Stąd wniosek, że godzina zajęć (godzina lekcyjna równa się 45 minut) kosztuje rodziców 125 zł.

W GRUPIE baletowej dopuszcza się 32 uczestników, tu za godzinę nauki trzeba zapłacić 200 zł. Koszt godziny nauki języka obcego wynosi 185 zł.

Szanowni organizatorzy ze Spółdzielni Usług Pedagogicznych krzykną z pewnością, że cennik jest uzgodniony i podpisany przez odnośne władze. Że nic nie można tu zmieniać.

NIE chcemy z nimi polemizować. Jako jedyny argument stawiamy kieszeń przeciętnego pracownika. Pracownika, któremu jednak zależy na tym, by jego dziecko otrzymało gruntowniejsze wykształcenie niż on sam. I tę sprawę powinno się mieć przede wszystkim na uwadze. (wit)

4277 postulatów przedmiotem pracy Rad Narodowych

Blisko ćwierć miliarda przeznaczono na wykonanie inwestycji zgłoszonych przez wyborców

4277 WNIOSKÓW i postulatów z zakresu tematyki rolnej, budownictwa mieszkaniowego, oświaty, kultury i innych resortów zgłosili mieszkańcy woj. szczecińskiego w okresie przedwyborczym. Spośród tej ilości poważny procent stanowiły dezyderaty o charakterze inwestycyjnym. Jak obliczono, na ich realizację potrzeba by 268 mln zł.

PLAN 5-letni, który będzie zatwierdzony na najbliższej sesji WRN zakłada, że na wykonanie zgłoszonych postulatów przeznacza się 249 mln. zł. Suma ta umożliwi m. inn. rozbudowę szpitala powiatowego w DĘBNIE, gazowni miejskiej w Gryficach, budowę 26 szkół, pawilonu handlowego w SZCZECINIE (na Pogodnie), wodociągów w PRZYBOBZU i BRZEŹNIKU (pow. łobeski), rozbudowę wytwórni radiatorów żeliwnych w CHOSZCZNIE, oświetlenie i ulepszenie nawierzchni ulic w SZCZECINIE i ŚWINOUJŚCIU.

Z OGÓLNEJ LICZBY 4277 postulatów — 3496 załatwiają Prezydia PRN. Wiele z nich zostało już zrealizowanych. W DĘBNIE np. uruchomiono Technikum Ekonomiczne. Prez. PRN w Myślibórzu, na wniosek mieszkańców wsi Będar-

(Dokończenie na str. 2)

Dlaczego basen Pogoni został zamknięty?

ZE wszystkich stron padały gromy na zarządzenie nakazujące zamknięcie kąpielisk w dniu 15 bm. oraz na głowy wszystkich tych, którzy zarządzenie skwapliwe zrealizowali.

Jeżeli nie widzimy żadnych usprawiedliwień dla kąpielisk nad jeziorami o tyle, częściowo wytłumaczone jest kierowniczo basenu „POGONI".

— Korzystając z okresowego chłodu opróżniliśmy baseny z wody. Było to zresztą niestety konieczne ze względów higienicznych, — mówi kierownik pływalni Zenon WIŚNIEWSKI.

Nie spodziewaliśmy się tak spóźnionego napływu upałów i przygotowaliśmy się do malowania dna. Sprawa nie łatwa, gdyż malować można tylko dobrze wysuszony beton i to w okresie pogody. Ponieważ droga, importowaną farbę chlorowo-kauczukową otrzymaliśmy z wielomiesięcznym opóźnieniem i terminem gwarancji kończącym się w tym roku, nie mogliśmy ryzykować odkładania pracy. Malowany basen musi bowiem dobrze wyschnąć, a okres ten nadaje się do tego doskonale. Nie mamy natomiast pewności czy za dwa tygodnie nie rozpoczną się długotrwałe deszcze.

Prosimy więc o trochę wyrozumiałości, gdyż dzięki temu basen w przyszłym sezonie będzie już „na wysoki połysk". (St)

LEKARZ belgijskiego Czerwonego Krzyża (na zdjęciu) asystuje przy przewiezieniu ciężko rannego katangijskiego żandarma Czombego do szpitala. Ironia losu. Belgowie odpowiedzialni są za sytuację w Katandze. Belgowie uzbroili oddziały „prezydenta" Czombego wysyłając je do walki z oddziałami ONZ. Rzecz charakterystyczna, że przecież Belgia sama jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

(Foto — CAF)

Pieniądze, śmierć i... ???

.....WCZEPIŁ PALCE W PARAPET, OCZY ROZSZERZYŁO MU PRZERAŻENIE. POŚRODKU POKOJU LEŻAŁ TRAPISZ. PODŁUŻNA PLAMA KRWI, BIORĄCA POCZĄTEK POD JEGO GŁOWĄ, CIĄGNĘŁA SIĘ AŻ DO BIURKA, PRZECINAJĄC SZEROKĄ KRECHĄ JASNĄ PŁASZCZYZNĘ PARKIETU. WYSUNIĘTE SZUFLADY I POROZRZUCANE PAPIERY, NASUWAŁY OD RAZU MYŚL O RABUNKU..."

OTO FRAGMENT SENSACYJNEJ POWIEŚCI, KTÓREJ DRUK ROZPOCZYNAMY W TYCH DNIACH. Zapraszamy wszystkich Czytelników do wspólnego rozwiązywania niezwykłej zagadki kryminalnej, która bierze początek od zagadkowego morderstwa, popełnionego na osobie małomiasteczkowego lichwiarza.

Jutro pierwsze spotkanie GROMYKO - RUSK

NOWY JORK Rzecznik delegacji amerykańskiej przy ONZ zakomunikował, że pierwsze spotkanie między ministrem spraw zagranicznych Gromyką a sekretarzem stanu Ruskiem odbędzie się w czwartek po południu w nowojorskim hotelu Waldorf Astoria.

● Chuliganów nie było 300 - str. 3 ◆ Chcę zostać gwiazdą! - str. 6 ●

NA ANTENACH ŚWIATA

REYNAUD PO ROZMOWIE Z CHRUSZCZOWEM — OPTYMISTĄ

* PARYŻ PAP. B. premier francuski Paul Reynaud, który w ostatnich dniach podczas swojej wizyty w Moskwie przeprowadził długą rozmowę z premierem Chruszczowem, oświadczył po powrocie do Paryża, iż jest dobrej myśli co do sprawy uregulowania kwestii Berlina. W wypowiedzi swojej podkreślił on, iż po coz mowie z Chruszczowem ma nadzieję — chociaż początkowo był pesymistą — że w sprawie Berlina dojdzie do porozumienia między zainteresowanymi stronami.

NOWY AMBASADOR SZWAJCARII W POLSCE U MIN. RAPACKIEGO

* WARSZAWA PAP. 19 bm. nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Szwajcarii w Polsce, Pierre DUPONT złożył wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych Adamowi RAPACKIEMU.

„INDIAN EXPRESS" WYPOWIADA SIĘ ZA GRANICĄ NA ODRZE I NYSIE

* DELHI PAP. „Nie może być żadnej wątpliwości, że granicą na Odrze i Nysie musi pozostać bez zmian" — tymi słowami dziennik „Indian Express", we wstępnym wydaniu, zbył roszczenia zachodnio niemieckich odwetowców. Nie przypadkowo podkreśla dziennik — w swoim memorandum wiedeńskim skierowanym do Kennedy'ego — Chruszczow wskazał na nienaruszalność tej granicy. Dziennik zaznacza, iż premier Nehru na swojej niedzielnej konferencji prasowej „zaproponował zupełnie słusznie realistyczne rozwiązanie" — międzynarodowe uznanie granicy na Odrze i Nysie.

ROZMOWY FRANCUSKO-TUNEZYJSKIE

* PARYŻ PAP. W kołach paryskich mówi się z optymizmem o przebiegu prac mieszanej komisji francusko-tunezyjskiej, której celem jest ustalenie modus vivendi w Bizercie. Pierwsze rezultaty oczekiwane są pod koniec bieżącego tygodnia. Na mocy porozumienia siły francuskie wycofałyby się na pozycje zajmowane przed wybuchem konfliktu. W zamian za to Francuzom gwarantowano by swobodę dojazdu do różnych urządzeń lotniczo-morskiej bazy w Bizercie.

CZY NA KULI ZIEMSKIEJ ZABRAKNIE WODY?

* GENEWA PAP. Światowa Organizacja Zdrowia podała, iż na skutek wzrastających potrzeb, oraz zwiększającego się zatrucia świat stanął na krawędzi kryzysu spowodowanego brakiem wody.

W 1900 roku na kuli ziemskiej żyło 1.600 mln. ludzi, w 1930 — 2 miliardy, a w 1960 — 3 miliardy ludzi. Przypuszcza się, że do roku 2000 liczba mieszkańców wzrośnie do 6 miliardów. Potrzeba będzie wtedy tysiąc galonów wody, (1 galon — 4,5 l) do wyprodukowania tony chleba, 5 i pół tys. galonów wody do tony masła i 71 tys. galonów wody do wyprodukowania tony stali.

NOWY LEK PRZECIWKO NADCIŚNIENIU

* LONDYN PAP. Dwóch lekarzy brytyjskich podało, iż wynaleziony został nowy lek przeciwko nadciśnieniu. Badania przeprowadzone w szpitalu Middlesex wykazały, iż na 65 chorych pacjentów w 57 wypadkach zastosowanie leku przyniosło pomyślne rezultaty. Lekarstwo zażywa się raz dziennie. Według dotychczasowych danych, nie wywołuje ono żadnych skutków ubocznych i jest bardzo skuteczne.

LATO W PEŁNI

* BUDAPESZT PAP. Na Węgrzech panuje nadal lato. Temperatura w wielu miejscowościach, w tym również w Budapeszcie, przekracza 30 stopni Celsjusza. Na plażach i basenach pływackich codziennie przebywa tysiące ludzi.

PARYŻ PAP. Również w Paryżu panuje niezwykła dla tej pory roku piękna, upalna pogoda. W Paryżu zanotowano w poniedziałek rekordową temperaturę 31,2 stopni C. Ostatnio taki upał o tej porze notowano w 1873 roku.

Samoloty przybliżą nasze miasta

◆ Dlaczego nie rozwijamy lotniczej komunikacji krajowej?

◆ Kiedy uruchomimy nowe linie?

Mówi dyrektor PLL Lot inż. Jan Krzywicki

PODRÓŻ TRWAŁA KRÓTKO. W ciągu jednego dnia można było załatwić szereg spraw w stolicy i na kolację wrócić do domu. Tak było kilka lat temu, kiedy samoloty pasażerskie codziennie zadowały niemal we wszystkich miastach wojewódzkich. Z czasem zrezygnowano z wielu linii. Połączenia lotnicze z Warszawą straciły: Łódź, Bydgoszcz, Katowice i Koszalin. Ograniczono częstotliwość lotów. Obecnie z krajowej komunikacji powietrznej korzysta rocznie blisko 140 tys. pasażerów, o kilka tysięcy mniej niż w roku 1955.

DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora Polskich Linii Lotniczych LOT inż. Ja na KRZYWICKIEGO.

— Jesteśmy zwolennikami rozwoju linii krajowych. Nie dysponujemy jednak dostateczną ilością sprzętu. Nie wszędzie też posiadamy odpowiednie lotniska.

Względy konkurencyjne zmuszają nas jednak do wycofania z linii zagranicznych już w najbliższej przyszłości Iłów-14, samolotów tłokowych, rozwijających stosunkowo małą szybkość, nie posiadających klimatyzacji. Samoloty te po przerobieniu na 32 miejsca, doskonale będą się nadawały na linie krajowe.

— W przyszłym roku zamierzamy zwiększyć częstotliwość lotów na trasach: Warszawa Gdańsk, Wrocław, Kraków, Poznań. Dodatkowe połączenia uzyskają: Kraków i Wrocław z Gdańskiem, jak również Warszawa przez Poznań z SZCZECINEM.

— To już pewna pociecha. Kiedy jednak samoloty połączą ze sobą wszystkie miasta wojewódzkie?

— Chcielibyśmy liniami lotniczymi połączyć całą Polskę. Można by przy istniejącej sieci lotnisk uruchomić szlaki komunikacyjne: Kraków — Łódź — Szczecin, Szczecin — Wrocław — Kraków — Rzeszów, Kraków — Poznań — Szczecin.

Niestety, zależy to od terminu otrzymania nowoczesnych samolotów o które obecnie staramy się.

A więc wraz z „Lotem" czekamy na nowe „Ily" wierząc że już wkrótce samoloty przybliżą nasze miasta.

Rozmawiała:
K. SZELESTOWSKA

Prezydium Światowej Rady Pokoju rozpoczęło obrady

DZIŚ o godz. 10 rozpoczęły się w Warszawie obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju. Na obrady te z różnych kontynentów świata przybyło kilkudziesięciu wybitnych działaczy światowego ruchu pokoju — wielu czołowych polityków, pisarzy, uczonych.

Jules Moch podał się do dymisji

PARYŻ PAP. Były minister socjalistyczny Jules Moch zakomunikował na konferencji prasowej w Paryżu, że zrzeka się stanowiska stałego przedstawiciela Francji do spraw rozbrojenia przy ONZ. Moch zajmował to stanowisko od 1952 r. Poinformował on także przedstawicieli prasy, iż zrzeknie się wszystkich publicznych funkcji. Powodem decyzji Mocha — jak oświadczył — jest to, iż nie zgadza się z polityką rządu francuskiego w sprawie Biegny.

Spaak u premiera Chruszczowa

MOSKWA PAP. Premier ZSRR, Chruszczow przyjął we wtorek na Kremlu wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Belgii, Paula Henri Spaaka.

Premier radziecki i belgijski minister spraw zagranicznych przeprowadzili rozmowę na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych i stosunków radziecko-belgijskich.

Wóźdźie chirurgiczne z krwi ludzkiej

PRZY skomplikowanych złamaniach chirurdzy stosują często gwoździe, którymi łączą poszczególne części kości. Gwoździe takie muszą być bardzo mocne, gdyż ze zrozumiałych względów, przekroi ich musi być możliwie mały i nie mogą być szkodliwe dla organizmu. Ale po dłuższym czasie, gdy się kości już zrosną na dobre, organizm musi mieć możność gwoździe te rozpuścić i wchłonąć.

Lekarze radzieccy do wyrobu tych gwoździ zastosowali mieszaninę krwi ludzkiej i pewnej specjalnej masy plastycznej.

Udało się im osiągnąć wytrzymałość na rozciąganie wynoszącą od 185 do 505 kg na cm kw., tj. wytrzymałość większą niż posiadają niektóre kości ludzkie. Ważną zaletą tych gwoździ jest również to, że organizm po kilku miesiącach całkowicie je rozpuszcza bez najmniejszej szkody dla zdrowia. (AP)

Odnalezienie dalszych zwłok ofiar katastrofy „DC-6"

LONDYN PAP. Według doniesień korespondenta Reutera, ekipy ratownicze odnalazły zwłoki dwóch dalszych ofiar katastrofy samolotu, który przewoził Hammarskjoelda.

Stan zdrowia ocalałego sierżanta Juliana jest nadal ciężki.

◆

NOWY JORK PAP. Przedstawiciel ONZ oświadczył na konferencji prasowej w Leopoldville, że w Ndola słyszano, iż nierozpoznany samolot krążył nad miejscowym lotniskiem przed katastrofą. Rzecznik ONZ powiedział w związku z tym, że nie wyklucza możliwości dywersji lub ostrzelania samolotu, którym leciał Hammarskjoeld.

◆

W SZWECJI panuje żałoba. Na pałacu królewskim w Sztokholmie, budynkach rządowych, budynku parlamentu wywieszono flagi spowite kirem.

Lucius Clay przybył do Berlina

BERLIN PAP. 19 września w godzinach popołudniowych do Berlina zachodniego przybył z Bonn osobisty przedstawiciel prezydenta Kennedy'ego w Berlinie zachodnim gen. Lucius Clay.

Świat o wynikach wyborów w NRF

LONDYN PAP. Agencja Reutera wskazuje w swoim komentarzu, iż po wyborach oczekuje się, że stosunki zachodnich sojuszników z NRF nie ulegną zmianie bez względu na to, czy Adenauer obejmie ponownie stanowisko kanclerza, czy też kanclerzem ze stanie Erhard.

Korespondent „DAILY EXPRESS" pisze, że Adenauer stanął wobec perspektywy końca swego panowania jako kanclerz zachodnioniemiecki...

„DAILY TELEGRAPH" w korespondencji z Bonn stwierdza, że minister Obrony STRAUSS wyłonił się z wyborów jako przyszły silny człowiek w polityce zachodnioniemieckiej.

NOWY JORK PAP. „NEW YORK TIMES" podkreśla w komentarzu, że wynik wyborów w NRF stanowi „osobistą klęskę" Adenauera, która będzie „oznaczać kryzys rządowy w krytycznym momencie".

PARYŻ PAP. „Chrześcijańscy Demokraci bezsprzecznie ponieśli klęskę" — pisze prawicowy „FIGARO". Część wyborców straciła „uczucie pewności i zaufania", które skłoniło ich w poprzednich wyborach do oddania głosu na CDU.

TOKIO PAP. Komentując wyniki wyborów w NRF, japońskie MSZ wskazało, że klęska wyborcza rządowej CDU świadczy o tym, iż ludność zachodnio niemiecka ma dość „twardego" kursu polityki zagranicznej Adenauera.

Wieści PORTOWO-MORSKIE

Kolejarze szczecińscy zacieśniają współpracę z załogą m/s „Republika"

DO PORTU szczecińskiego zawinęły ostatnio dwa statki czechosłowackie — m/s „Mir", który załaduje na nabrzeżu „Ewa" drobnicę dla NRD, i m/s „Republika". Ten ostatni zakończył właśnie swój ostatni rejs do Kuby, skąd przywiózł drobnicę dla CSRS.

Jak już swego czasu informowaliśmy, patronat nad załogą m/s „Republika" objęli kolejarze szczecińscy. Wczoraj po południu odbyło się drugie z kolei spotkanie przedstawicieli szczecińskiej DOKP z załogą czechosłowackiego statku; m. inn. dla ustalenia form dalszej współpracy i ustrakcyjnienia czeskim marynarzom pobytu w Szczecinie, przez organizowanie wycieczek itp. W spotkaniu uczestniczył konsul CSRS w Szczecinie — Emil RABYSKA.

Spodziewany jest w naszym porcie również z Kuby statek „Bahia de Nuevitas". Zawinie on po ładunek towarów węglerskich. (dm)

Żegnajcie orzechowe meble

W NOWOCZESNYM mieszkaniu

szafa ma „wysoki wzrost" a tapczan istnieje tylko w nocy!

KORESPONDENCJA WŁASNA Z TARGÓW JESIENNYCH

NA TARGACH w Poznaniu upowszechnia się nowy, i jak często w handlu, dziwaczny termin. Oglądałam więc WIODĄCĄ jesienno - zimową kolekcję „Mody Polskiej", podziwiałam WIODĄCĄ ekspozycję bucików i słuchałam o WIODĄCEJ roli Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego, które zorganizowało we wtorek konferencję prasową, zapoznając dzienkarzy przede wszystkim z rozwojem wzornictwa mebli i nowościami jakie wejdą do produkcji.

WPRAWDZIE nie można obwieścić, że trwająca od kilku lat batalia o upowszechnienie mebli nowoczesnych jest zakończona, ale bez posądzenia o zbytni optymizm można stwierdzić, że najtrudniejsza faza już przeszła.

DOWODZĄ TEGO liczby. Wartość mebli nowoczesnych wyprodukowanych w tym roku wynosi 1.200 milionów złotych. W przyszłym wyniesie 2.100 milionów złotych, co stanowić będzie 45 proc. ogólnej produkcji mebli przeznaczonych na rynek krajowy. Fabryki przemysłu kluczowego postanowiły do końca przyszłego roku bez apelacyjnie wycofać z produkcji wszystkie tkwiące tam jeszcze meble „TRADYCYJNE". Nie tak dużo, jak obecnie, będzie ich produkować spółdzielczość i przemysł terenowy, który przejawia coraz większe ambicje w produkowaniu mebli o nowych wzorach. Dowodem zgłaszania się ze „starymi" meblami jest także fakt całkowitego wyrugowania przez meblarzy formizu orzechowego i zastąpienie go m. in. okleinami z tworzyw sztucznych, zwłaszcza kolorowym, błyszczącym, odpornym na wysokie temperatury (do 30° stopni C) laminatem.

Z EKSPONOWANYCH w pawilonie meblowym 60 nowych wzorów (zamaczam wzorów, których dokumentacje oferowane są wytwórcom) sprzętów pojedynczych i 26 zestawów — 25 mebelków spełnia podwójne role. (Jest np. fotel w dzień — tapczan w nocy). Jest zabierająca niewiele miejsca w pokoju półka zamieniająca się w nocy w wygodne „leżajsko". Są nawet — marzenie Grafiona — piętrowe łóżka, które rano również składą się w kształt półki zabierającej niewiele miejsca przy ścianie. Pokazano tapczany połączone z bieliźniarkami, z półkami na książki, składane do nieprawdopodobnych rozmiarów. Główni wzornicy tapczany usiłują projektanci mebli gdzieś na dzień schować, aby w naszych małych mieszkaniach nie zabierały za wiele miejsca.

Lansowane są szafy „wysokiego wzrostu" — sięgające do sufitu. „Nadstawka", jak nazwano nową część szafy, wykorzystywana jest jako schowek bielizny pościelowej czy odzieży, która nie musi wisieć. Przypomnę, że taka szafa wyprodukowana ostatnio przez Szczecińskie Zakłady Przemysłu Terenowego zdobyła na targach dyplom uznania.

Zjednocznie nieźle wiedziedzie meblarzy ku nowemu wzorowi. Gdyby tak jeszcze więcej tych pięknych mebli jechało drogami młodącymi do naszych sklepów, nie mielibyśmy nic przeciwko tym, którzy nowymi słowami określają swoje stare role.

Hanna ŻYWCZAK

Cetniewo nie zdało egzaminu

System przygotowań bokserów do Igrzysk Olimpijskich omawiano w PKOl

WARSZAWA PAP. Komisja Sportowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego przedyskutowała na jednym z ostatnich posiedzeń pracę Polskiego Związku Bokserskiego nad szkoleniem zawodników i przygotowaniami do Igrzysk w Japonii.

KAPITAN ZWIĄZKOWY i kierownik Wydziału Wyszkolenia PZB Stanisław CENDROWSKI, przedstawił komisji dotychczasowy stan szkolenia Kadry Olimpijskiej.

JAK WYKAZAŁA DYSKUSJA, sprawa szkolenia pozostawia wiele do życzenia. Trzy ośrodki szkoleniowe — we Wrocławiu, Katowicach i Gdańsku nie zdały egzaminu. Zlikwidowanie starej bazy wyszkoleniowej PZB jaką był ośrodek w Warszawie okazało się również niefortunne. Dy skutanci podkreślali bardzo dobre przygotowanie naszego zespołu do mistrzostw Europy w Lucernie i bardzo słabe do ostatnich mistrzostw w Belgradzie. Okazuje się, że koncentrowanie szkolenia w jednym ośrodku w Cetniewie nie jest szczęśliwe.

DLATEGO TEŻ, aczkolwiek trener STAMM najchętniej opowiada się za Cetniewem, dyskutanci doszli do wniosku, że sposób przygotowań zarówno do najbliższych mistrzostw Europy jak i do Olimpiady musi być inny. Należy umożliwić zawodnikom kadry trening w różnych klimatycznie warunkach, kładąc większy nacisk na urozmaicenie ćwiczeń na uniknięcie monotonności, na wprowadzenie nowych elementów, opracowanych wspólnie z naukowcami.

Drugi dzień obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 rozpocznie się drugie posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w ramach rozpoczętej wczoraj XV sesji tego zgromadzenia. Dzisiejsze posiedzenie poświęcone będzie wyborom nowego przewodniczącego zgromadzenia.

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

UBIEGŁEJ nocy przedziwny spokój panował w Szczecinie. Oficer dyżurny Komendy Miejskiej MO nie zanotował podczas dyżuru „nic godnego uwagi". Pogotowie Ratunkowe wzywane było wprawdzie 126 razy, ale tylko do zachorowań — w tym do dziewięciu porodów.

Na pozostawione bez opieki dziecko najechał na ul. Witkiewicza rowerzysta Włodzimierz K. Skończyło się na lekkim obustronnym potłuczeniu.

O Izbie Wytrzeźwień nie pisalibyśmy, gdyż tam zawsze jest „dzień jak co dzień". Chodzi jednak o to, że od dziś Izba „przechodzić" będzie remont, o czym informujemy stałych bywalców, by przez kilka dni nie zaglądali do kieliszka, gdyż nie znajdą przytułku.

DYŻURNY SYNOPTYK biura pogody zapowiada w dalszym ciągu pogodę. Oczywiście, słońce już nie „do kąpania", ale opalać się jeszcze można. — (ks)

ZLOT autostopowiczów w Warszawie

23 i 24 WRZEŚNIA w Warszawie odbędzie się doroczny Zlot Autostopowiczów, zrzeszeniem turystów, działacze, kierowcy i dziennikarze wymienią poglądy i opinie, zmierzające do polepszenia akcji „Autostopu" w 1962 roku. Zlot odbędzie się na przystanku Warszawskiego Klubu Wodniaków PTTK na Wale Miedzeszyńskim.

Przyjmowanie autostopowiczów w miasteczku zlotowym rozpoczyna się 23 września o godz. 16. Następnie odbędzie się otwarcie zlotu, występy autostopowiczów i ognisko. Nazajutrz odbędzie się zejmik i spotkania z dziennikarzami oraz zwiedzanie Warszawy. Po południu w „STODOLE" uczestnicy zlotu wezmą udział w „Zgadujżgaduli" „Autostopem dookoła Polski". Na zakończenie odbędzie się zabawa. Bliższe szczegóły dotyczące całej imprezy można uzyskać telefonując: Warszawa 313-611 w godzinach 9—16. (wity)

Inwestycje

(Dokończenie ze str. 1)

gowo, przeznaczyło 13 tys. zł. na remont budynku, w którym mieścić się będzie wiejski punkt zdrowia.

W STARGARDZIE przeznaczono 200 tys. zł. na zakup pomocy naukowych i sprzętu. W lipcu uruchomiono tam komunikację autobusową i zgodnie z życzeniami ludności linię autobusową przedłużono do KLUCZEWA i jeziora MIEDWIE.

PRZEPROWADZONE ostatnio kontrole wykazały, że nie we wszystkich powiatach właściwie przebiega realizacja postulatów. Przede wszystkim wiele do życzenia pozostawia załatwianie spraw w gromadach, gdzie najczęściej brak jest świadectwa przyjętych i załatwionych dezyderatów. (b)

Trzebież — osada niewielka

CHULIGANÓW NIE BYŁO 300

ZASŁYSZANA GDZYŚ WIEŚĆ ZELEKTRYZOWAŁA NAS NATYCHMIAST. W TRZEBIEŻY, DWUTYSIĘCZNEJ OSADZIE NAD ZALEWEM SZCZECIŃSKIM POWIATOWE KOLEGIUM ORZEKAJĄCE MA SIĘ „ROZPRAWIĆ" NA SESJI WYJAZDOWEJ Z TRZYSTU MIEJSCOWYMI CHULIGANAMI. TYLE PODOBNO SPRAW UZBIERAŁO SIĘ PRZEZ KILKA LETNICH MIESIĘCY. POPĘDZILIŚMY WIĘC CO PRĘDZEJ NASZĄ REDAKCYJNĄ „WARSZAWĄ" DO TRZEBIEŻY.

* * *

...Jakubina mówił „postaw pięćdziesiątkę" a potem to zaczęli się szarpać...

...Leżał zupełnie nieprzytomny z wódki przy wejściu na salę taneczną...

...Widziałem jak Magierek uderzył go w twarz, a potem chodził wokoło pytając: „no który chce?", nikt nie chciał więc...

Takim to sposobem dwóch trzebieżan pozornie nie zainteresowanych w bójce nosi do dziś dnia na twarzach jej ślady. I to ślady solidnie wykarbowane przez awanturników. Wokanda na której nie figuruje wprawdzie 300 nazwisk zwolna się wyczerpuje. Wiemy już, że ośrodkiem burd i bójek są dwa lokale, w których podaje się w Trzebieży alkohol: gospoda i „kawiarnia". Za gładają tam co wieczór liczni mieszkańcy osady, a nawet przybysze ze Szczecina.

PRZED kolegium orzekającym stają ludzie różnych zawodów i środowisk, pozornie nie mający ze sobą nic wspólnego, a jednak „zbratani" wspólnymi wystąpieniami przeciw porządkowi publicznemu. Staje i inspektor PIH, szczeciński nauczyciel, gołowąs — zawadiaka i nigdzie nie pracujący włóczęga. Wszystkich przed oblicze sprawiedliwości przywiodła wódka.

Każdy z nich usiłował się wybielić, wytłumaczyć, lecz fakty są bezsporne. Sypią się orzeczenia: cztery, trzy tysiące złotych grzywny, 500, 800 złotych... wszystkie zamieniane w razie nieściągalności na areszt. Licznie zgromadzony na sali tłumek wstrzymuje oddech przy każdym wyroku:

— Ale mu dosunęli... — szepce ktoś za naszymi plecami.

NIE umiemy wysondować po czyjej stronie jest opinia sali. Z reakcji ludzi można przecież ocenić trafność orzeczenia.

Po pięciu godzinach przesłuchiwania świadków i zainteresowanych, kolegium kończy swą pracę. Rozpatrzono siedem spraw, w których głównym motywem było nadużycie alkoholu, orzeczono grzywny o łącznej wysokości ponad 11 tys. złotych. Czy wpłyną one na zmianę postępowania ukaranych? Na załatwienie jutro i pojutrze czeka jeszcze prawie 20 podobnych przypadków.

— Czy grzywnę można rozłożyć na raty, bo 4.500 zł. to dużo... — młodzieniec w przybrudzonej niebieskiej koszuli i jasnym mednym prochowcu patrzy uważnie na przewodniczącego kolegium. Wiemy, że w jednej z bójek był prowokatorem i głównym rozrabiaką, a uprzednio za chuligaństwo siedział już 4 miesięcy w więzieniu. Chłopak nie ma jeszcze 20 lat.

Komendant posterunku MO jest optymistą:

— Nie jest tak źle — peroruje — nawet burd pijackich nie jest tu za wiele. Gorzej jest w Jasienicy, tam łobuzy przejść po ulicy nie dają. Ale nas na posterunku na Trzebieży, Jasienicę i kilka innych wiosek jest dwóch. Czasem to nie zdążymy nawet „zamknąć", choć się to nie jednemu należy. A pamiętam czasy kiedy było siedmiu funkcjonariuszy.

LUDZIE powoli opuszczają salę rozpraw. W niej to zazwyczaj od bywają się zabawy i ona jest też widownią pijackich awantur. Tu pod progiem leżał pijany N., by przed chwilą usłyszeć społeczną ocenę swego postępowania. Ludzie idą dyskutując, rozprawiając. Razem poszkodowani, sprawcy, świadkowie. Sąsiedzi i sąsiadki. Krewniaki i pociotki.

— To pierwsze kolegium wyjazdowe w Trzebieży od 1953 r. — powiedział przewodniczący Osiedlowej Rady Narodowej obserwując wychodzących. — Zwykle jedzie się do Szczecina, a tam rzadko kto znajomy zachodzi na rozprawę. Dziś mieszkańcy zeszli się liczniej niż na zebranie. Przy sąsiadach i rodzinie to trochę wstyd. To chyba po winno poskutkować...

W powiecie szczecińskim — według rejestru spraw kierowanych na kolegium — następuje stała poprawa dyscypliny obywatelskiej. Z roku na rok spraw napływa coraz mniej. I tak o ile w 1959 r. zanotowano ich ponad 1300, to w 1960 niecałe 1200 a przez 8 miesięcy 1961 r. roznatrzono (bez zaległości) 320 wniosków o ukaranie. Liczby te powinny napełniać otuchą, o ile spadek spraw kierowanych na kolegium nie jest spowodowany mniejsza operatywnością władz porządkowych.

ED. WITUSZYŃSKI

W 40-lecie III Powstania Śląskiego

40 LAT temu Powstańcy Śląscy po raz trzeci musieli chwycić za broń, aby zaprotestować przeciw komedii plebiscytu, który odbył się w warunkach pruskiego terroru na terenie Górnego Śląska.

Trzecie Powstanie Śląskie aczkolwiek nie przyniosło pełnego sukcesu, wywarło jednak pewien wpływ na ostateczne, zresztą i tak niesprawiedliwe orzeczenie Ligi Narodów (październik 1921 r.), mocą którego do Polski powróciła jedna trzecia terytorium plebiscytowego — włącznie z Katowicami i Mysłowicami.

Dobrze się stało, że do obchodów Trzeciego Powstania Śląskiego włączyła się również i Poczta Polska, wydając z tej okazji dwa ładne znaczki.

Rysunek znaczka wartości 60 gr. przedstawia pomnik czynu powstańczego na Górze Św. Anny, zaś znaczek wartości 1,55 zł. — Krzyż Powstańców Śląskich.

Szaro — zielone i szaro — niebieskie perforowane znaczki o wymiarze 31,25 x 39,5 mm; wykonane są techniką offsetową według projektów artysty - plastyka J. Desselbergera (Kn)

„SKARBNICA MĄDROŚCI"

Urzędowo nazywa się to: Biuro informacyjno - zleceniowe i nazwa ta brzmi bardzo poważnie. Jeżeli jednak obok niej umieścimy magiczną czy ferkę „011", to już nikt nie będzie miał wątpliwości co to jest owe „Biuro".

Wystarczy wykręcić na tarczy telefonicznej ten numer i zadać pytanie, a miły głos w słuchawce odpowie nie mal na każde: co grają w kinie, jaka będzie jutro pogoda, o której odchodzi pociąg do Pikutkowa, ile żon miał Sinobrody (chociaż, to ostatnie powinno się znać ze szkoły).

NA TYM, oczywiście nie wyczerpuje się ani zasób wiedzy panienek z „011", ani też pomysłowość szczecinianków w zadawaniu pytań. Jest w szczecińskiej centrali telefonicznej książka, w której notuje się najciekawsze pytania. Oto kilka z nich:

Kto powiedział: „011" to skarbnica mądrości?; Ile potrzeba cegieł na wybudowanie domku?; Czy jest w Polsce prywatny posiadacz samolotu?; Ile żon miał Hemingway?; Dlaczego woda w Jeziorze Szmaragdowym jest zielona?; Czy oficerowie lotnictwa noszą spodnie z mankietami, czy bez?

GDYBYŚMY ograniczyli się tylko do wymienienia pytań bez równo czesnego podania odpowiedzi na nie, na pewno panienki z „011" miałyby z miejsca lawinę telefonów. Dlatego prędko wyjaśniamy, że skarbnicą mądrości nazwał „011" Reflektor „Kurier Szczeciński": na wybudowanie domku trzeba 365 cegieł; prywatnym posiadaczem samolotu jest w Polsce p. Zołotow z lubelskiego Aeroklubu; Hemingway miał cztery żony — wszystkie były dzienni karkami; „Jezioro Szmaragdowe utworzone jest na terenie dawnej kopalni kredy i zieloną barwę zawdzięcza odbiciu promieni światła od kredowego podłoża; oficerowie polskiego lotnictwa noszą spodnie bez mankietów.

GDY ciekawość Czytelników została zaspokojona, dodamy, że panienki z „011" bardzo lubią odpowiadać na tego rodzaju pytania. Wiele kłopotu natomiast sprawiają im niecierpliwe panie, żądające odpowiedzi w mgnieniu oka i dzieci proszące o bajeczkę lub rozwiązanie matematycznego zadania szkolnego.

Poza tym „011" ma ogromny żal do kilku szczecińskich instytucji: do DOKP ponieważ informacja kolejowa wszystkich pytających o godzinę odjazdu pociągu odsyła z reguły do „011"; do Wydz. Handlu, ponieważ tenże Wydział mimo próśb nie przysyła wykazu sklepów dyżurnych; do PZM — gdyż Żegluga również nie dostarcza aktualnego wykazu ruchu statków.

BO nawet „skarbnica mądrości" nie czerpie swej wiedzy z sufitu.

(hs)

OBIEKTYWEM PO POLSCE

I ŁOMŻA zapragnęła mieć swą Starówkę. Rynek miasteczka w 75 procentach zniszczonego w czasie działań wojennych odbudowano według dawnych wzorów.

TEN uroczy zaułek znaleźliśmy w Tarnowie nie opodal ulicy Żydowskiej. W budynku na lewo mieści się hotel turystyczny PTTK.

GMACH Archiwum Państwowego w Rzeszowie każe zastanowić się nad jego pięknym kształtem. W budynku tym mieściła się niegdyś synagoga.

Uczciwi numizmatycy z Częstochowy

BLISKO 2 kg. ważyła stara kiesa, schowana w garnku, znalezionym w 1938 r. w piecu chlebowym w jednym z domków na przedmieściu Częstochowy. W kiesie tej znajdowało się masę starych monet, głównie szelągów z czasów Jana Kazimierza.

Niestety, skarb w czasie wojny „wsiąkł" i dopiero niedawno jeden z mieszkańców Częstochowy przyniósł jego część (200 sztuk) do miejscowego muzeum. Nazajutrz po ogłoszeniu tej wiadomości w prasie, zjawił się w muzeum inny obywatel miasta, który przyniósł dalszych kilkadziesiąt monet. (os)

Samochody — chłodnie dla rybaków

PRZEDSIĘBIORSTWA i spółdzielnie rybackie w woj. koszalińskim otrzymały od dawna oczekiwane 10 samochodów — chłodni kupionych na Węgrzech. Następnych 20 podobnych wozów nadeszło do zjednoczenia gospodarki rybnej z zakładów w Kożuchowie.

W przyszłym roku koszalińscy rybacy otrzymają do dyspozycji jeszcze taką samą partię samochodów — chłodni. (al)

„Lingwista" i „Wspólna sprawa" nie nadrobią strat

TŁOK na kursach „Lingwisty", „Wspólnej Sprawy", „Klubu Książki i Prasy", TPPR. Komplety wszędzie tam, gdzie można nauczyć się francuskiego, angielskiego czy niemieckiego.

Nauka języków obcych zdobyła w ostatnim czasie szczególnie wielu amatorów. W ubiegłym roku szkolnym na 3000 kursów językowych uczęszczało ponad 60 tys. osób. Pędowi naszych rodaków do zagranicznych wojaży i do nauki „na kursach" nie zawsze towarzyszy jednak dobra znajomość choć by jednego obcego języka. Często kontakty zagraniczne Polaków ograniczają się do niemych spotkań, pełnych mimiki i ożywionej gestykulacji, studia w „Lingwiście" — do dwóch, trzech miesięcy nauki. I tak decydująca większość naszej młodej inteligencji to językowi analfabeci. Języków nie nauczono ich ani w szkole, ani na wyższej uczelni.

KRÓTKOTRWAŁE a często drogie kursy nie zdołają wypełnić tej luki. Wielu absolwentów po opuszczeniu murów uczelni wpada w wir pracy zawodowej i zajęć domowych, tak, że nie ma czasu regularnie uczęszczać na lekcje.

Wpojenie tej umiejętności powinno więc należeć do obowiązków szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego.

Jak dotychczas sprawom tym władze oświatowe poświęcają nie wiele uwagi.

W PRZYGOTOWYWANYCH właśnie nowych programach nauczania, które mają stać się podstawą wielkiej reformy szkolnictwa powinno się znaleźć więcej godzin na naukę języków. Czas zadbać też o odpowiednich nauczycieli i lektorów. Nie należy dopuszczać do kilkuletnich przerw w nauce języka. Te wszystkie sprawy należałoby uregulować w jak najszybszym czasie, tak, by za kilka lat przynajmniej część maturzystów władała poprawnie jednym obcym językiem.

POWAŻNEGO potraktowania wymagają lektoraty na wyższych uczelniach. I tu niezbędne wydaje się zwiększenie godzin przeznaczonych na naukę języków zarówno na uczelniach humanistycznych jak i technicznych. No, i wreszcie egzaminy i kolokwia. Wymagania na nich powinny być tak samo wysokie, jak na egzaminach z innych przedmiotów.

Uwagi te coraz częściej powtarzające się na łamach prasy powinny sobie wziąć głęboko do serca Ministerstwa: Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

A SWOJĄ drogą ten pęd do nauki należałoby wykorzystać, prowadząc więcej kursów niż dotychczas. (KS)

Powrót... lata

WRZESIEŃ i w tym roku nie zawiódł szczególnie. Od niedzieli znowu trwa wspaniała słoneczna pogoda zachęcająca do spacerów i przyjemnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Na zdjęciu: napoje chłodzące mają oczywiście duże powodzenie. Cena za maleńką szklaneczkę gazowanej wody z domieszką gorzkiego syropu, imitującego sok owocowy, wynosi 1.10 zł. Stanowczo za drogo! Niemniej ulicznі sprzedawcy nie narzekają na brak klienteli.

(Foto — CAF)

10 tysięcy widzów na przedstawieniach Warszawskiej Opery Objazdowej

WCZORAJ przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni odbyło się w sali ZBM pożegnalne przedstawienie WARSZAWSKIEJ OPERY OBJAZDOWEJ. Jak nas poinformował dyrektor i kierownik artystyczny ze społu operowego Bolesław LEWANDOWSKI, goście dali ogółem 12 przedstawień, w tym 7 opery narodowej Stanisława Moniuszki „STRASZNY DWÓR", i 5 popularnej opery Bizeta „CARMEN".

Przedstawienia te oglądała rekordowa liczba ok. 10 tys. widzów (sala ZBM mieści ponad 800 osób).

Mimo tak dużego powodzenia i rozsprzedania w „Orbisie" już w pierwszym dniu gościnnych występów biletów na wszystkie pozostałe przedstawienia, nie można było szczecińskiej wizyty sprolongować ze względu... na wysokie koszty wynajmu sali.

WARSZAWSKA OPERA OBJAZDOWA zobowiązana była wpłacać kierownictwu ZBM ekwiwalent gotówkowy za nie odbyte seanse kinowe, co w sumie wyniosło ok. 60 tys. zł. Również koszt roz mieszczenia 120-osobowego zespołu w hotelach był bardzo wysoki, a w dodatku dni zajęcia pokoi przez śpiewaków, tancerzy i muzyków zostały terminowo ograniczone.

(a)

KLIENT ma rację

HISTORIA smutna; ale niestety prawdziwa. Chodzi o pralkę marki „Krosno", którą w lutym br. kupiła za gotówkę Maria K. ze Szczecina w sklepie przy ul. Jagiellońskiej.

Oto gdy nabywczyni przystąpiła po raz pierwszy do prania stwierdziła, że pralka... nie pierze. Korzystając z gwarancji, natychmiast zgłosiła się do punktu usługowego przy ul. Bogusława 15. Pomimo trwającej dwa tygodnie reperacji, pralka nadal nie prała. Na ponowną reklamację pracownicy punktu usługowego orzekli, że trzeba zmienić silnik. Trwało to kilka tygodni; ale i tym razem pralka nie chciała funkcjonować.

Szczerze martwiła się tym pani Maria. Przez pół roku wraz z mężem składała przecież pieniądze na zakup pralki, a tymczasem za 1900 zł. dostała bezużyteczny grat. Zdesperowana niewiasta zażądała powołania komisji, wymiany pralki na inną, lub zwrotu pieniędzy. Kierownik placówki „Argedu" przy ul. Mariackiej, oświadczył jednak krótko: „Żadnej komisji nie będzie, a pralkę naprawiać będziemy tak długo, aż zacznie działać..."

Pani Maria K. nie da ta jednak za wygraną i udała się do dyrektora „Argedu". Na jego polecenie specjalista - mechanik zbadał pralkę i orzekł, że jest „do bani". Jego orzeczenie na piśmie zabrał dyrektor „Argedu" oświadczając skarżącej, że „sprawę załatwi, żeby czekała na zawiadomienie". Pralka miała zostać odesłana producentowi — Krośnieńskim Zakładom Metalowym Przemysłu Terenowego.

Jak wynika jednak z listu tych zakładów, który pani Maria K. otrzymała w tych dniach — pralka jeszcze tam nie dotarła. Z chwilą nadejścia na zbyć komisyjny nie zbadana, a ewentualne wady konstrukcyjne zostaną usunięte. W żadnym jednak razie — zastrzega się dyrekcja — nie przyjmą zwrotu pralki, gdyż nabywca korzystał z niej od lutego br. Stwierdzenie to zakrawa na drwinę z klienta, który ani razu nie mógł korzystać ze swego nabytku.

Naszym zdaniem sprawa jest jasna: pralka jest nie do użytku, wobec czego „Arged" winien ją natychmiast wymienić na inną, lub zwrócić pieniądze!

Przecież sam minister handlu wewnętrznego orzekł niedawno: Klient ma rację.

(YES)

TEATRY

POLSKI — „Skąpiec" g. 16 — „Złoty cielak" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Kuglarze" g. 19.30
OPERETKA — „Rozkoszna dziewczyna" g. 19.15

KINA

KOSMOS — „Milczące ślady" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od la 14.
DELFIN — „Orzeł" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 14 — czwartek: „Popiół i diament" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 18
BAŁTYK — „Przeciwko bogom" g. 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 12 — czwartek: Dziś w nocy umrze miasto" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 12
OGRODOWE — „Kapitan z Koepenick g. 20 — NRF
TĘCZOWE — „Porucznik jazdy" g. 20 — radz.
POLONIA — „Miasto nieujarzmione" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 12 — czwartek: „Pokolenie" g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 14
PIONIER — „Dwa Michały" g. 10, „Skarb" g. 11, 13, 15, 19, 21 — pol. — od lat 14, „Na przykład Kołobrzeg" g. 17
MUZA (Pomorzany) — „Aktorka księcia pana" g. 18, 20 — radz. — od lat 16
PROMIEŃ — „Piątka z ulicy Barskiej" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 12.
MARS — „Mam 16 lat" g. 18, 20.15 — NRD — od lat 16
FALA — „Biedni bogacze" g. 18, 20.10 — węg. — od lat 18
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Orzeł" g. 17 — pol. — od lat 14
ODRA — Kolumba 86/39 — „W zesłej 1939 r." g. 19 — pol. — od lat 14
ECHO (Krzekowo) — „Deszczowy lipiec" g. 18, 20 — pol. od lat 16.
MEWA (Żelechowo) — „Lunatycy" g. 18, 20 — pol. — od lat 16
ŚWIT (Skolwin) — „Wyspa śmierci" g. 18, 20 — bułg. — od lat 16.
SOSENKA (Tanowo) — „Decyzja" g. 20 — pol. — od lat 18
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Ewa chce spać" g. 18, 20 — pol — od lat 18
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Szantaż" g. 18, 20 — NRF — od lat 18
HUTNIK (Stołczyn) — „Okres próby" g. 17.15, 19.30 — radz. — od lat 16
STYLOWE (huta Szczecin) — „Zakazane piosenki" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 14.
BAJKA (Police) — „Czas przeszły" g. 18, 20 — pol. — od lat 12
1 MAJ (Żydowce) — „Postrach kobiet" g. 18, 20 — franc. — od lat 18
MARZENIE (Wielgowo) — „Historia jednego myśliwca" g. 18, 20 — pol. — od lat 14
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Japonia wczoraj i dziś" (II część) — g. 10—21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — UWP dla rodziców — spotkanie z kierownictwem szkoły nr 43 — „Jak pomagać dziecku w osiąganiu dobrych wyników w nauce" g. 18

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — współczesne malarstwo polskie, renesansowe stroje książąt pomorskich g. 10—16
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda morska — wystawa wnętrz okrętowych — g. 10—16
SALA WYSTAWOWA ZAMKU — architektura amerykańska w fotografii — g. 18
SALE WYSTAWOWE CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa malarstwa Jerzego Fedkowicza — g. 10—16
DOM KULTURY KOLEJARZA — Partyzantów 2 — rzeźba i gipsoryty Ireny Wabiszewskiej g. 14—22

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7
III KLINIKA CHIR. — Piotra Skargi 11
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22

APTEKI

Nr 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44.
Nr 4 — Woł. Pol. 14 — tel. 352 61.

TELEWIZJA

(program szczeciński)

16.45 — program dla dzieci, 17.10 — „Klub myszki Miki", 17.55 — „Dziewczyna i gołębie", 18.55 — wszechnica telewizyjna, 19.30 — dziennik telewizyjny, 20 — teleturniej „Kółko i krzyżyk", 20.30 — magazyn aktualności „Peryskop", 21 — sprawozdanie z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego, 22.05 — „Janusz Korczak dla dorosłych", 22.20—ostatnie wiadomości, 22.25 — „Fakty i ludzie", 22.35 — dobranoc.

(program berliński)

17 — transmisja z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego NRD — Polska, 19.35 — omówienie programu, 19.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej. 20 — spotkanie w Berlinie z K.E. von Schnitzler, 20.40 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — transmisja z Londynu z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Anglia—ZSRR, 22 — reportaż „Angielskie notatki", 22.20 — film o śpiewaczce Gitte Alpar „Premiera w Pałacu admiralskim", ostatnie wiadomości.

CZWARTEK

11 — kronika, 11.15 — film „Premiera w pałacu admiralskim", 12.15 — „Każdego dnia o 19", 12.25 — test, 14.30 — film „Szewc i loteria", 17 — widowisko dla dzieci od lat 12 „Wybieramy zawód", 19.15 — sportowa sztafeta, 19.50 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Ewald Timman", 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — sztuka telewizyjna „Święto gór", 22.20 — „Gra w kości", 23 — Ion Popescu i jego filmy", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16.00, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 19.00
SZCZECIN: 16.05 Muzyka taneczna. 16.20 Sportowe rozmaitości. 16.40 U naszych sąsiadów. 17.00 Melodie ze sceny i ekranu. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 Próba wytrzymałości. 18.00 „Errare humanum est". 18.30 Felieton Janusza Michalskiego. 22.10 Rep. eksperymentalny Edgara Milewskiego. 22.30 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA: 15.00 Franciszek Liszt „Hamlet" — poemat symfoniczny. 15.15 Z cyklu: „Afryka śpiewa". 15.30 Dla dzieci — gawęda Mariana Wallentynowicza z cyklu „Obrazki ze świata". 15.50 Wiązanka melodii rozrywkowych. 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Radiowy Teatr Młodych — „Romans prowincjonalny" — słuch. 20.31 Muzyka popularna. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra orkiestra taneczna P. R. pod dyr. Edwarda Czernego. 23.36 d. c. koncertu wieczornego.

KINA TERENOWE

NOWOGARD (Orzeł) — „Korsarze Pacyfiku" (cz. II) — radz.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Sprawa trzynastu" — radz.
WARSZOW (Pomorzanin) — „Mąż swojej żony" — pol.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Godziny nadziei" — pol.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Ludzie z pociągu" — pol.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Celuloza" — pol.

PRZETARG

na wykonanie remontu mechanicznego
piatkarni walcowej w PGR Jarosławsko

ogłasza

PGR JAROSŁAWSKO
pow. Myślibórz, p-ta Będargowo

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne posiadające siły fachowe oraz sprzęt do wykonywania w/w prac.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze gospodarstwa.

Oferty prosimy składać w biurze gospodarstwa do dnia 27. IX. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 28. IX. w biurze gospodarstwa.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

3668-K

Ogłoszenia Drobne

PRACA

POMOC domowa do dziecka potrzebna natychmiast. Grodzka 14-7. Zgłoszenia od 17. 9534-G

PRZYJMĘ panią do dziecka od zaraz na 8 godz. dziennie, ul. Wąska 10-5, od godz. 17 9535-G

DOCHODZĄCA na cztery godziny przed południem potrzebna. Waryńskiego 32. 9536-G

PRZYJMĘ pomoc domową na stałe do dziecka. Szczecin, Pogodno ul. Juranda 3-2. 9537-G

RÓŻNE

PRZYJMĘ bieliznę do prania. Wiadomość tel. 38-385. 9538-G

NABYWCA biurka, biblioteki (ogłoszenie 15-go) uprzejmie proszony o skontaktowanie się tel. 42337. 9539-G

ZA DŁUGI żony Reginy Adamkowicz zam. obecnie Świnoujście ul. Paderewskiego 11-7 nie odpowiadam Czesław Adamkowicz s/t Skrwa PPDiUR „Odra" w Świnoujściu. 9540-G

PREZES Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie unieważnia legitymację służbową nr 549 na nazwisko Józefa Studnicka kontr. st. rejestrator Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie. 9541-G

NIERUCHOMOŚCI

7 HA ZIEMI koło Płoń ska woj. warszawskie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1003. 9542-G

WIELKI wybór domków poleca Pośrednictwo Nieruchomości, Poznań ul. Kraszewskiego 9a. 9543-P

SPRZEDAM działki budowlane 20 km od centrum Poznania przy stacji Kostrzyń od 10.000 zł Grabski Poznań, Megazynowa 9. 9544-P

LOKALE

STARSZE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość Heleny 14-11 9545-P

2 POKOJE z meblami zamienię na 1 pokój. Lenartowicza 23-12 9546-G

DWA pokoje, śródmieście, wygody zamienię na większe tel. 46856. 9547-G

DWA pokoje, kuchnia, słoneczne zamienię na równorzędne. Radogoska 6-18. 9548-G

DWA mieszkania 2 i 3 pokojowe, wygody, śródmieście zamienię na mieszkanie dwurodzinną lub oddzielnie. Wiadomość tel. 35-355. 9549-G

JASNE Błonia 3 pokoje, c. o. etażowe, łazienka z ogródkiem I piętro przeznaczone do sprzedaży zamienię na podobne na Pogodnie tel. 427-78. 9550-G

POSZUKUJĘ pokoju dla 2 studentek. Zgłoszenia tel. 34-755. 9551-G

POKÓJ z używalnością kuchni w Warszawie zamienię na pokój z kuchnią w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1004. 9552-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego nieumeblowanego w śródmieściu. Zgłoszenia Kopernika 17 B — 3 od godz. 17.

DUŻY pokój z używalnością kuchni, I piętro zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia. Kaszubska 56-2a. 9554-G

2 POKOJE duże z kuchnią, wspólna łazienka, balkon, c. o. zamienię na dwa małe z kuchnią tel. 704-72 od 8 — 16 lub Al. Piastów 1-5. 9557-G

PÓŁ WILLI Pogodno, wygody, ogródek do sprzedaży zamienię na dwupokojowe mieszkanie nowe budownictwo. Telefon 702-00. 9558-G

1 POKOJOWE mieszkanie z wygodami w odbudowanym domu na Niebuszewie zamienię na podobne 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1005. 9559-G

MIESZKANIE, pokój, kuchnia (32 m kw) w Gdyni zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty telefon 37-328 godz. 15 — 17. 9560-G

SPRZEDAŻ

WÓZEK spacerowy nowoczesny sprzedam. Kaszubska 56-2c. 9562-G

FORTEPIAN stan dobry sprzedam. Lenartowicza 23-12. 9561-G

PSA bernardyna sprzedam. Szczecin, Pożwaczna 3. 9563-G

SAMOCHÓD Mercedes V 170 kabriolet sprzedam. Al. Woj. Polskiego 38-5. 9564-G

MOTOCYKL WFM sprzedam. Jagiellońska 94-19 w godz. 15 — 19. 9565-G

MOTOCYKL WFM stan dobry sprzedam. Wiadomość. Piastów 5-12. 9566-G

SKUTER „Osa" sprzedam. Wójcik, Recz Pomorski ul. Kolejowa 17. 9567-G

SAMOCHÓD marki Octavia sprzedam. Kopernika 17b — 3 od godz. 17 — 19 9658-G

MASZYNĘ do szycia, saksofon, futerko, łóżko dwuosobowe sprzedam, ul. Kr. Jadwigi 15-2 od godz. 13 do 18 9659-G

„JUNAKA" sprzedam. Szczecin ul. Owocowa 6a m 8 (wejście z ul. Kaszubskiej) 9660-G

KACZKI pekiny oraz kury sprzedam. Telefon 39509. 9661-G

KREDENS, szafę biblioteczną i umywalnię sprzedam. Narusewicza 18 m 6. 9662-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną na nazwisko Lurzan Zajda. 9663-G

ZGUBIONO album pamiątkowy ze zdjęciami. Znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, tel. 35180. 9664-G

ZGUBIONO pielęgniarskie prawo praktyki na nazwisko Helena Sobczak. 9665-G

ZGUBIONO portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy, kartą rejestracyjną motocykla i legitymacją Z. Z. na nazwisko Kazimierz Kapturski. 9666-G

ZGUBIONO dowód osobisty z książeczką wojskową na nazwisko Marian Woźniewski. 9667-G

DNIA 1. IX. została zgubiona legitymacja szkolna na nazwisko Kazimierz Głuszczyk. 9668-G

ZGUBIONO dowód osobisty i legitymację związkową na nazwisko Regina Woźniak zam. przy ul. Juranda 15. 9669-G

ZGUBIONO książeczkę uprawnień na ciężkie maszyny budowlane drogowe nr B-01469 wydaną dnia 24. I. 57 r. przez Ministerstwo Budownictwa Centralny Rejestr Maszynistów na nazwisko Kazimierz Tuszyński 9670-G

Oszczędzaj w PKO

Pracownicy Poszukiwani

GŁ. KSIĘGOWEGO w Zakładzie Remontowym DZBM zatrudni natychmiast Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin-Pogodno ul. Piotra Skargi 30. Wymagane wykształcenie wyższe plus 4 lata praktyki w zawodzie lub średnie plus 8 lat praktyki. 3668-K

KIEROWCĘ do prowadzenia samochodu Warszawa Pick — up. 0,5 t. zatrudni od zaraz Szczecińska Fabryka Sprzętu Okrętowego. Wymaga się prawo jazdy II kat. oraz kilkuletni staż pracy. Bliższych informacji udzieli na miejscu Dział Kadr Szczec. Fa-ki Sprzętu Okrętowego w Szczecinie ul. Gdańska 36. 3669-K

ELEKTRYKA ze znajomością instalacji samochodowej i ciągnikowej oraz dwóch monterów ciągnikowych zatrudni natychmiast POM w Gryfinie. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy. 3671-K

3 INSPEKTORÓW nadzoru robót budowlanych z uprawnieniami, 2 inspektorów robót instalacji sanitarnych, 3 kosztorysantów budowlanych z praktyką 2 kierowców samochodowych zatrudni od zaraz Wojewódzka Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Szczecinie ul. Dworcowa 19 I p. 3672-K

KASJERKĘ, kierowników sklepów (kobiety), przysięgłego wagowego, dozorców, 2 dysponentów stacyjnych i 2 pomocników dysponentów do akcji ziemniaczanej oraz sekretarkę zatrudni P.P. Warzywa-Owoce ul. Żółkiewskiego 12a. 3673-K

KALKULATORA ze znajomością robót ślusarskich, blacharskich i malarskich oraz dmuchacza szkła zatrudni Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Reklama" Szczecin Al. Piastów 32, tel. 343-96. Warunki do omówienia na miejscu. 3674-K

KRESLARZA technicznego z praktyką i kursem kreślarskim zatrudni Biuro Projektów Przemysłowych Urządzeń Elektrycznych „Elektroprojekt" w Szczecinie ul. Armii Czerwonej 7. Warunki płacy do uzgodnienia w sekretariacie biura. 3675-K

KSIĘGOWEGO-Inwentaryzatora (mężczyzna) na stanowisko inspektora inwentaryzacji zatrudni od zaraz PPDiUR „Gryf" w Szczecinie. Wymagana znajomość obrotu materiałowego i ogólne wiadomości z zakresu księgowości, wykształcenie co najmniej średnie. Warunki zatrudnienia i płac do omówienia w Przedsiębiorstwie, Wały Chrobrego 1 I piętro pokój 73 — Dział Kadr. 3659-K

SPORT • SPORT •

Szukamy kolarskich talentów

Trzy etapy na drodze do przyszłej kariery

PONIEWAŻ SAME dyskusje, jakie odbywają się na temat kolarstwa, nie bardzo przyczyniają się do podniesienia poziomu tej dyscypliny, postanowiliśmy nawiązać do tradycyjnych imprez Kuriera i wspólnie z Ogniwem zorganizować wyścig dla niestowarzyszonych.

IMPREZA TA — war to przypomnieć — przed trzema laty wyłoniła kilku utalentowanych zawodników. Jednym z tych, który wówczas rozpoczął swą błyskotliwą karierę był trzykrotny mistrz Polski juniorów, obecnie wielokrotny już reprezentant kraju — SZYMAŃSKI.

W NASTĘPNYM roku plonem wyścigu było „odkrycie" grupy kolarzy z których KARNIEJ, KOSSEWSKI, STRUMF i kilku innych odnosi już sukcesy na torze, m. inn. zdobyli tytuł mistrza Polski w wyścigu drużynowym.

Najbliższa impreza będzie oparta na podobnym regulaminie jak poprzednie. Zawodnicy startować będą w trzech wyścigach o łącznej długości około 100 km. Pierwszy etap zostanie rozegrany w najbliższą sobotę o godzinie 17 na tradycyjnej trasie do Polic przez Tanowo i z powrotem. Start i meta przy torze kolarskim. Drugi etap na tej samej trasie odbędzie się w środę. Trzecia próba będzie najtrudniejsza. Będzie to wyścig ulicy na trasie długości około 30 km wokół placu Lumumby.

ZWYCIĘZCĄ zostanie kolarz, który uzyska najlepszy czas we wszystkich trzech wyścigach. Najlepsi kolarze wyłonieni w tym wyścigu, zostaną otoczeni opieką Ogniwa i OZKol.

Jakie są warunki startu?

Zasadniczym warunkiem jest dobry stan zdrowia. Wszyscy młodzi kolarze będą musieli się wykazać zaświadczeniem o aktualnym badaniu lekarskim.

Startować mogą kolarze nie zrzeszeni w sekcji kolarskiej żadnego z klubów ani nie figurujący w kartotece OZKol. Oczywiście każdy uczestnik wyścigu startuje na swoim sprzęcie.

ZGŁOSZENIA do wyścigów uczestników od lat 16 przyjmuje KS Ogniwo pl. Dzierżyńskiego 1 lub tel. 35-214 do soboty włącznie w godz. od 9 do 15.

Nie trzeba chyba przypominać, że dla najlepszych przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody, a z wszystkich wyścigów zamieścimy obszerne sprawozdania w Kurierze.

Czekamy więc na wasze zgłoszenia!

Dla nich Tokio coraz bliższe

SZEŚCIU młodych lekkoatletów woj. szczecińskiego zdobyło już trzecie kółko olimpijskie. Są to dyskobol KOLADA z MKS-u, oszczepnik PUZYREWSKI z LZS Pomorze Stargard — LEMBASÓWNA, sprinter BĄCALSKI, płotkarz R. MAKSYMOW oraz trójskoczek JASTRZĘBSKI — wszyscy z Pogoni. Dla nich Olimpiada w Tokio — coraz bliżej na horyzoncie. (s)

Kolarstwo ZMS

Na 60-kilometrowej trasie WARSZOW — WOLIN rozegrany został wczoraj wyścig kolarski zorganizowany przez Komitet Powiatowy ZMS w Świnoujściu. Najlepszymi spośród 18 startujących zawodników byli MODRZEWSKI, REYMA i RUTKIEWICZ.

Po zawodach w Domu Kultury PPPDIUR odbyło się wręczenie nagród i upominków. Uczestnicy otrzymali także proporczyki wykonane przez „grupę działania" Zakładu POLIMER. (wit)

Następcy Robin Hooda

NA TORACH łucznicze przy ul. Wyspiańskiego rozegrane zostały w sobotę i niedzielę okręgowe mistrzostwa łucznicze juniorów i seniorów. Wynik lepszy od rekordu okręgu seniorów uzyskał JARZĄBEK, zdobywając w jednej tylko konkurencji 200 pkt, czyli o 5 pkt. lepiej. On też zdobył tytuł mistrzowski przed MICHALCZYKIEM i JESIOŁKIEWICZEM.

Wśród seniorek mistrzynią została CZERNIEC, wy przedzając WOJNIK i ŻENKE.

Doskonały wynik uzyskał także KUSIŃSKI w kategorii juniorów — 1041 pkt., zajmując I miejsce przed ZIOŁECKIM — 953, i GALANKĄ — 565. Wśród juniorek pierwsze trzy miejsca zajęły KRZYWDZIŃSKA, POTRYK i MAJEWSKA. (ck)

Dwa pokolenia - jednakowy zapał

WZNOWIONA akcja kultorystyki cieszy się nadal dużym zainteresowaniem. Trzy razy w tygodniu w Lasku Arkońskim (hala jest przy stadionie) pod kierunkiem mgr mgr BIELCA i FORTMAŃA ćwiczy przeciętnie 80 uczestników kursu. — Element jest bardzo różnorodny; od 16-letniego ucznia STEFAŃSKIEGO, który zresztą mając dość przeciętne warunki fizyczne jest wzorem pracowitości; do blisko 40 letniego p. DOBRZYŃSKIEGO z zawodu farmaceuty.

Na razie przeprowadzamy; w doskonałych zresztą warunkach; zaprawę kondycyjną. W początkach października przechodzimy do sali na ćwiczenia specjalistyczne.

— Czy przyjmujecie dalsze zgłoszenia?

— Wprawdzie mamy już komplet, ale jeżeli ktoś byłby bardzo chętny...

— Czym pan tłumaczy ten zapał u trenujących? Przecież trening kulturystyczny nie jest wcale atrakcyjniejszy niż np. trening piłkarski.

— U nas jest może inna atmosfera. Każdy przyszedł do nas całkowicie dobrowolnie i ćwiczy dla własnej przyjemności. Tej atmosfery brak jest często w sporcie wyczynowym. (r)

Rewia mistrzostw przed wyjazdem do Walii

CZOŁÓWKA MOTOROWCÓW Junaka pilnie przygotowuje się od kilku tygodni do „galowego występu" jakim będzie w tym sezonie motocyklowa 6-dniówka w Anglii. Będzie to poważny egzamin dla fabryki i jej zawodników. Nic więc dziwnego, że cały sztab fachowców systematycznie pracuje nad przygotowaniem maszyn.

MOTOROWCY JUNAKA są w wysokiej formie. Przekonamy się chyba o tym w najbliższą niedzielę na trasie V strefowych eliminacji w crossie.

Zawody odbędą się na torze Junaka i będą w kategorii maszyn 350 ccm generalną próbą dla junakowców przed wyjazdem do Walii. Walka powinna być tym ciekawsza, że w klasie tej stawka jest najbardziej wyrównana. Prowadzi KUROWSKI, który dotychczas zgromadził 16 pkt. Drugą pozycję w punktacji zajmuje NOWACKI 13 pkt. Dalsze miejsca zajmują FIGURSKI 12 pkt, BASTA 9 pkt, oraz WIATR i ORZEPOWSKI po 8 pkt. Dwaj ostatni wygrali po jednej eliminacji, a w pozostałych albo nie startowali albo nie ukończyli wyścigów z powodu defektów.

W KATEGORII 250 ccm SALACH z Koszalina ma 24 pkt. mając za sobą już cztery zwycięstwa. Zawodnik ten jest więc już nieoficjalnie mistrzem strefy i tym samym mistrzem okręgu koszalińskiego. Następny PIĘTAK z LPŻ Szczecin ma 14 pkt. Czwartą pozycję zajmuje w tej kategorii UMIŃSKI który wygrał jedną eliminację.

NAJLICZNIEJ będzie jak zwykle obsadzona kategoria maszyn do 125 ccm.

W punktacji prowadzi tu MIRANOWSKI 24 pkt przed ORGANKIEM z Gorzowa 16 pkt, SIERPIŃSKIM Koszalin 10 pkt i UMIŃSKIM 8 pkt.

W tej sytuacji Miranowski mający punkty za cztery zwycięstwa jest głównym faworytem na mistrza strefy. (Si)

NA CENZUROWANYM

NAPASTNIK DO „RACHUNKU"?

WPRAWDZIE sugerowanie składu jest niemile widziane przez trenerów i działaczy piłkarskich, ale który kibic oprze się takim sugestiom? Obserwując mecz Arkonii ze Śląskiem zwracaliśmy szczególnie baczną uwagę na środkowego napastnika Pudłowskiego. Po dwóch meczach „krakowskiego tournée" spodziewaliśmy się dobrej EFEKTOWNEJ i EFEKTYWNEJ gry. Niestety, nic z tych rzeczy. Pudłowski był wczoraj znowu makietą napastnika. Nie wychodził na pozycje, nie fatygował się do piłek, a przy rzutach rożnych i wolnych wręcz chował się za obrońców przeciwnika. Wprost niepojęte zachowanie tak doświadczonego zawodnika. Czyby więc jednak nie sięgnąć po Masiewicza, który znowu w III lidze rozegrał bardzo dobry mecz? Wyjdzie to na korzyść i drużynie i Pudłowskiemu. (r)

SPORT w JEDNYM zdaniu

TRANSMISJA MECZU GÓRNIK ZABRZE TOTTENHAM HOTSPURS W RADIO

WARSZAWA PAP. Dziś o godz. 20.45 w programie I Polskie Radio nada z Londynu transmisję z całego eliminacyjnego meczu piłkarskiego o Puchar Europy między Górnikiem Zabrze i angielską drużyną Tottenham Hotspurs.

MECZ LEKKOATLETYCZNY RFSRR — ANGLIA

LONDYN PAP. We wtorek rozpoczęło się w Londynie międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne RFSRR — Anglia. Po pierwszym dniu prowadzą goście: w konkurencjach męskich 54:53 oraz w konkurencjach kobiecych 43:21.

Kobieca reprezentacja RFSRR miała zdecydowaną przewagę nad przeciwniczkami. Zawodniczki radzieckie triumfowały we wszystkich konkurencjach. Mecz zespołów męskich jest natomiast wyrównany i lekkoatleci RFSRR prowadzą tylko 1 pkt. Bohaterem wieczoru był rekordzista świata wzwyż Walery BRUMEL, który uzyskał wynik 2.21. Brumel atakował następnie rekord świata na wysokości 2.26. Próba nie powiodła się.

SZKOŁKA BOKSERSKA ARKONII

Sekcja bokserska Arkonii organizuje szkółkę bokserską dla młodych entuzjastów pięściarstwa. Zapisy chętnych przyjmowane są trzy razy w tygodniu na treningach sekcji. Odbywają się one w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.30 w Lasku Arkońskim. (c)

RÓWNIEŻ Budowlani rozpoczęli treningi młodzieżowej szkółki pięściarskiej. Szkolenie prowadzi znany w Szczecinie pięściarz i instruktor wszechzdzielski. Zgłoszenia do szkółki przyjmuje sekretariat Budowlanych ul. Małopolska 17.

W DNIU 21 bm o godzinie 17.30 odbędzie się w sali WKKFiT Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Okręgowego Związku Koszykówki.

Plaża Głębokie ponownie otwarta!

A inne kąpieliska?

WOBEC sprzyjającej pogody Prezydium DRN Pogodno zdecydowało się na ponowne otwarcie kąpieliska na Głębokiem. Będzie ono czynne od godz. 9 do 19.00, aż do odwołania.

Zamknięta natomiast pozostaje plaża w Dąbiu. Podczas rozmowy z sekretarzem Prez. DRN — Dąbie dowiedzieliśmy się, że sprzęt turystyczny i rozrywkowy został już zinwentaryzowany i przekazany do konserwacji, rozwiązane także zostały umowy z ratownikami.

WBREW postulatom szerokich rzesz mieszkańców, kierownictwo stadionu „Pogoni" zdecydowało się ostatecznie na przekazanie basenu do remontu (o czym piszemy na str. 1). Czyny będzie natomiast ma ły basen przeznaczony w zasadzie tylko dla dzieci. (p)

14 tys. zł na SFOS

NIEDZIELNA zbiórka na SFOS przyniosła w efekcie ponad 14 tys. zł. Jest to wynik ofiarnej pracy nauczycieli i radnych Dzielnicowej Rady Narodowej Śródmieście. Najlepsze wyniki w zbiórce pieniędzy osiągnęli radni: Zygmunt CYMBIK i Franciszek ANDRYŚ — ponad 500 zł, i trójka nauczycieli: Irena SIKORA, Adolf MARCINKIEWICZ i Adolf SADŁOWSKI — 420 zł. (b)

Skargi i zażalenia

za pośrednictwem PRASY i RADIA cieszą się dużą popularnością

WYDZIAŁ Organizacyjno - Prawny Prezydium MRN rozpatrując sprawę zgłoszonych skarg, wniosków i zażaleń spoza rządzili przed kilku dniami ciekawe zestawienie. Okazuje się, że w pierwszym kwartale br. mieszkańcy Szczecina zgłosili ogółem 634 sprawy do załatwienia. Ponieważ z ubiegłego roku pozostawało jeszcze niezałatwionych 120, razem więc w Prezydium nagromadziły się 754 sprawy. Z ilości tej 249 pozostało do załatwienia w drugim kwartale. Był to okres przedwyborczy, więc zwiększył się napływ nowych skarg i osiągnął cyfrę 692. Jednocześnie nastąpiło sprawniejsze ich rozpatrywanie i załatwianie w resortowych wydziałach. W wyniku z ogólnej liczby 941 spraw na trzeci kwartał „przeszło" do załatwienia — 216.

Bezpośrednio do Prezydium wpłynęło 199 spraw (209), za pośrednictwem władz naczelnych i centralnych — 98 (94), władz zwierzchnich — 110 (106), instancji partyjnych — 98 (96), prasy i radia — 166 (121), za pośrednictwem posłów i radnych — 21 (8). (b)

TEMATYCZNA analiza wykazuje, że ponad 50 proc. — to sprawy mieszkaniowe, a potem zagadnienia bytowo-komunalne, opieki społecznej, zaopatrzenia, ochrony zdrowia i karno - administracyjne. Niemniej ciekawe jest zestawienie z czyich usług korzystają mieszkańcy Szczecina przy wnoszeniu skarg, zażaleń i kwestii spornych. Cyfry, które podajemy dotyczą II kwartału, w nawiasach I kwartał.

AUTOBUS — WIDMO

CHOĆ we wtorek 12 września o godz. 22.23 na przystanku przy ul. Poniatowskiego czekało 7 osób, pragnących dostać się na Gumieńce, autobus linii 60 nie zatrzymał się i rozpłynął jak widmo w mrokach nocy. Dla odmiany autobus tej samej linii nie pojawił się w czwartek o godz. 7.23 na ul. Mieszka I, dzięki czemu sporo osób spóźniło się do pracy. Tegoż dnia rano autobus „61" nie zatrzymał się na przystanku u zbiegu ul. Wierzbowej i Mieszka I.

MIESZKANCY Gumieniec twierdzą, że takie niespodzianki zdarzają się częściej i autobusom linii 60 i 61 nadali miano widm. Ze swej strony proponujemy kilka jeszcze bardziej atrakcyjnych nazw, np. autobus — upiór, albo fantombus. Odcinek między Niebuszewem a Gumieńcami można by przemianować na „trasę niedobrych niespodzianek".

—:—

Wystawy w 200 bibliotekach

Z OKAZJI Miesiąca Odbudowy Stolicy i Kraju w 200 bibliotekach Szczecina i województwa organizowane są wystawy. Tematem są ilustracje, odtwarzające dotychczasową odbudowę Warszawy i obiektów kulturalno - oświatowych oraz naukowych naszego województwa — dzięki funduszom gromadzonym na koncie SFOS. (b)

Na szkoły — pomniki 1000-lecia

MŁODZIEŻ koła ZMW w ROŻNOWIE, pow. goleniowski i w WITNICY, pow. chojeński podjęła inicjatywę, aby pieniądze z czynów społecznych, podejmowanych z okazji zbliżającego się III Wojewódzkiego Zjazdu ZMW przeznaczyć na wyposażenie jednej ze szkół wiejskich. Inicjatywa ta znalazła szeroki oddźwięk w woj. szczecińskim. M. inn. członkowie tej organizacji z gr. BAGNO w pow. nowogardzkim wpłacili 500 zł., które zarobili na omłotach, a młodzież z Liceum Pedagogicznego w Myśliborzu — 1000 zł., za prace przy żniwach w publikcim PGR.

Oblicza się, że do 14 października, t.j. pierwszego dnia zjazdu; członkowie ZMW zaofiarują na Społeczny Fundusz Budowy Szkół kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zarząd Wojewódzki ustalił, że wpłaty te umożliwią wyposażenie szkoły w Starogródku Łobeskim, gdzie w niedzielę 24 bm odbędzie się położenie kamienia węgielnego pod nowy pomnik Tysiąclecia na ziemi szczecińskiej. (b)

—:—

Na wagę pereł...

ROZGRYWKA na worki ze solą, cukrem i ryżem za kończyła się zdecydowanym zwycięstwem szczecińskich handlowców, którzy w nagrodę otrzymać powinni specjalną premię za przekroczenie planów obrotu. Lecz kto mógł przypuszczać, że ze sklepów zniknie również tusz kreślarski? Faktem jest, że zwykłego czarnego tuszu „Perła" nie można dostać nawet na wagę prawdziwych pereł i to już od miesiąca. Zawinili panikarze? Chyba nie! — raczej pianiści od tzw. asortymentów.

W KAŻDYM RAZIE dzięki butelce z czarnym tuszem udało się strzelić przynajmniej jednego gola do twardo bronionej bramki naszego handlu. (p)

—:—

4 marynarzy z zachodnio - niemieckiego statku w areszcie

W UB. TYGODNIU bawił w porcie szczecińskim statek „Edwin Reith" bandery NRF. Czterech marynarzy z tego statku podczas zwiedzania miasta „zaprawiło się" do tego stopnia, iż zaczęli się awanturować. Dwaj z nich — Kurt Hampe i Werner Hadwell podczas powrotu przy wejściu do portu obrzucili strażników obelżywymi słowami. Natomiast Berndt Roesnick i Walter Helmuth przewiezieni zostali do Izby Wytrzeźwień, gdzie dopuścili się łżenia narodu polskiego.

Postanowieniem prokuratora wszyscy czterej zostali aresztowani i w areszcie oczekują na rozprawę sądową. (y)

REFLEKTOREM

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

JUŻ wkrótce Poznańska Wytwórnia Papierosów zadziwi świat czymś, czego jeszcze nie było. Nie tak dawno wypuszczono bowiem na rynek pierwszą próbną partię papierosów „SPORT z knotem". Najpierw były papierosy mocno aromatyczne, potem paliliśmy z filtrem, a teraz — jak widać — knot. Mamy właśnie w redakcji kilka pokazowych sztuk takich papierosów. Knocik, który znajduje się wewnątrz papierosa, tuż pod bibułką, zamoczony w nafcie pali się doskonale. Sprawdziliśmy.

Na zdrowie palaczom to jednak niewątpliwie nie wyjdzie.

W trosce więc o ich dobro — apelujemy: NIE KNOCCIE!!

(jaw.)

Wrześniowe wspomnienia w Klubie „13 Muz"

POLSKI wrzesień to nie tylko miesiąc wspomnień o wielkiej tragedii polskiego żołnierza z 1939 r. To również wspomnienia o jego wielkim bohaterstwie i nielicznych wprawdzie chwilach zwycięstwa nad wrogiem, bo były przecież i takie chwile.

O nich właśnie mówili czterej kombatanci II wojny światowej na spotkaniu, które odbyło się w ubiegły czwartek w Klubie „13 Muz".

Wspomnieniami z walk podczas obrony Wybrzeża podzielił się ze słuchaczami były dowódca jednego z odcinków walk na Oksywiu — por. Jan ZALEWSKI. O obronie Westerplatte mówił jeden z nielicznych pozostałych przy życiu uczestników — Zygmunt DOPIERAŁO. Por. Michał TRUBIFKO poprowadził słuchaczy w lasy Wileńszczyzny, gdzie po polskiej klęsce wrześniowej i po napaści hitlerowców na Związek Radziecki, ramię w ramię walczył ze wspólnym wrogiem partyzant polski i radziecki.

Wieczór zakończył opowieścią o swoich wojennych przeżyciach por. Olgierd JABŁOŃSKI oficer oddziałów polskich we Francji i dywizji pancernej gen. Maczka. Por. Jabłoński opowiedział m. inn. o słynnej bitwie pod Falaise nazywanej wielką nie dlatego, że pochłonęła wiele ofiar ludzkich, ale dlatego, że rozegrana została mądrze. Zwycięstwo było duże, ofiar natomiast mało.

Czwartkowy wieczór w „13 Muzach" można nazwać wieczorem prostych, żołnierskich wspomnień. Szkoda tylko, że ograniczony czas nie pozwolił na rozwinięcie się dyskusji, gdyż w szczelnie wypełnionej sali było wielu uczestników wrześniowej kampanii, którzy do wspomnień czterech kombatantów mogliby niejedno dorzucić. (hs)

odpowiedzi REDAKCJI

STAŁA CZYTELNICZKA Z.K. ZE SZCZECINA. Zarówno Liga Przyjaciół Żołnierza jak i Polski Związek Motorowy prowadzą kursy samochodowe, ale tylko za pełną opłatą.

OB. JAN KACZMARCZYK. Niestety, „Reflektorka" w poruszonej przez Pana sprawie ni będzie, nie możemy bowiem ustalić komu pawilon podlega.

OB. Z. JAROSŁAWSKI. Światło będzie naprawione. (y)

CHCĘ ZOSTAĆ GWIAZDĄ!

SZCZECIŃSKI PARK, PRZYJEMNY CIEŃ DRZEW, KOLOROWA ŁAWECZKA, A NA NIEJ KILKUNASTOLETNIE DZIEWCZĘTA. NA KOLANACH ROZPOSTARTE PLACHTY KOLOROWYCH STRON TYGODNIKÓW, Z KTÓRYCH PATRZĄ STARANNIE WYSTUDIOWANYM UŚMIECHEM TWARZE ZNANYCH KAŻDEJ DZIEWCZYNIE GWIAZD I GWIAZDECZEK.

— TAKIEJ TO DOBRZE... PÓŁ ŻYCIA ODDAŁABYM ZA TO, ABY ZOSTAĆ GWIAZDĄ EKRANU...

— NAWET NIE KONIECZNIE SOFIĄ LOREN, CZY LOLLOBRYGIDĄ. WYSTARCZYŁBY LOS TAKIEJ MYLENE DEMONGEOT, ALBO NAWET I KTÓREJŚ Z JESZCZE MNIEJSZYCH GWIAZDEK...

I PŁYNIE opowieść, gdzieś tam zasłyszana, moc no zaprawiona młodzieńczą fantazją. Tworzy się legenda, powtarzana przez dziesiątki młodych marzycielek.

— To jest życie... wzdychają dziewczęta, nie wiedząc, że szara rzeczywistość zupełnie inaczej kieruje losami podziwianych przez nich gwiazdek ekranu. Bowiem legenda i rzeczywistość różni się zazwyczaj skrajnie. Na pocieszenie możemy tylko dodać, że i ich zagraniczne rówieśnice, wprowadzane w błąd przez reklamę, jakże często tak samo wzdychają: „to jest życie". I że problem widać urósł do dużych rozmiarów bo np. we Francji rozpoczęto nawet „prostować legendę" podając dla przykładu dzieje popularnych gwiazd i gwiazdek.

Te trzy dziewczęta znacą Francja: Nie są wprawdzie jeszcze gwiazdami pierwszej wielkości, ale uważa się je za utalentowane, zdolne aktorki z wielką przyszłością. Ich zdjęcia od lat zdobią okładki filmowych tygodników. Dla przeciętnych dziewcząt są ideałem z dalekiego nieosiągalnego świata. A tymczasem...

ŻADNA z nich nie jest przyjaciółką swego reżysera, żadnej nie oświadczał się Aga Khan. Każda z nich natomiast musi wstawać wcześnie rano i miast własnym luksusowym samochodem, jak najbardziej prozaicznym metrem lub autobusem, pędzi do zwykłej pracy. Ich suknie nie pochodzą od „Diora", szyły je bowiem same lub przy pomocy sąsiadek-krawcowych. Co ważniejsze — umiłowana praca w filmie absolutnie nie daje im nic więcej, prócz osobistej satysfakcji. Od zwykłych przeciętnych dziewcząt różnią się właśnie tylko tym, że niekiedy spotkać je można w świetle jupiterów filmowych atelier. Na co dzień każda ciężko pracuje.

CHRISTINE CALVI — dziewiętnastoletnia, niezwykle popularna, „okładkowa" gwiazda z Paryża. Przed dwoma laty ukończyła z I nagrodą szkołę aktorską w Bordeaux. Do stolicy przyjechała pełna nadziei na wielką karierę. Wrodzony talent zresztą sprawił, że niebawem jej zdjęcia ukazały się na łamach pism, a pewna wytwórnia ofiarowała jej rólkę w filmie, w którym grał słynny Jean Gabin. Przyszło pierwsze rozczarowanie. Zarobki z tej pracy okazały się tak mizerne, że absolutnie nie wystarczały nawet na skromne utrzymanie. Za cały dzień pracy w atelier (a dni tych było niestety bardzo niewiele) otrzymywała ok. 40 franków. Za film, w którym występowała razem z Fernandem Raynaud zarobiła łącznie ok. 260 franków (tych nowych). Trzeba było pomyśleć o dodatkowych zarobkach. Rozpoczęła więc występy w kabarecie (5 franków za noc), ale po miesiącu kabaret zamknięto — konkurencja była zbyt silna. Piękna Christine — jadła już tylko raz dziennie. Doszła wreszcie do wniosku, że to wszystko nie ma sensu. Na szczęście umiała pisać na maszynie — znalazła więc pracę sekretarki biurowej. Skromne zarobki z tego tytułu zapewniły jej jaką ta egzystencję i umożliwiły tak konieczne wydatki związane z występowaniem w filmie, z którego Calvi zrezygnować nie chce.

SOPHIE SANT-JUST — 23-letnia, „szalańsko zgrabna", jak ją określają tygodniki, diva filmowa. Francja zna ją ze świetnych kreacji w „Kanaliach" i „Plamach na słońcu". Sam film, prócz satysfakcji nie dał czarnowłosej Sophii wiele. Stanęła wobec twardego problemu życiowego — jak zrównoważyć budżet domowy. Nim jednak trafiła na ekran ukończyła szkołę pedagogiczną i teraz, gdy film nie mógł jej zapewnić minimum środków na egzystencję, została przedszkolanką. Pracuje na przemysłowym przedmieściu Paryża — Aubervilliers. Twierdzi, że tylko dzięki tej pracy może nie myśleć o zaprzestaniu występów w filmie — zarabia ponad 500 franków miesięcznie, a oprócz tego dysponuje sporą ilością wolnego czasu — codziennie po godz. 16 i pełnymi trzema miesiącami wakacji. Wówczas może pomyśleć o umiłowanym zawodzie aktorki filmowej.

VERA VALLOIS — ma zaledwie 23 lata, ale lista filmów, w których już wystąpowała jest długa. Znają ją także doskonale francuscy telewidzowie. Jak sa ma podaje w „dobrym miesiącu" ma prace na 8 dni i w najlepszym wypadku w sumie niewiele więcej niż 400 franków. Niestety, tych „dobrych" miesięcy trafia się w roku niewiele. A żyć trzeba. Zwłaszcza jeśli musisz się znaleźć pieniądze nie tylko na utrzymanie, ale i na najbardziej niezbędne wydatki — kosztowne fotosy reklamowe itd. Na nic zdały się jak najbardziej reżimowe oszczędności — Vera sama się czesze, sama szyje te wszystkie stroje, które później na zdjęciach oglądają młodociani wielbiciele, wierząc że szył je sam mistrz „Dior". Zakasała przeto rękawy i zaangażowała się jako ekspedientka do wielkiego domu odzieżowego.

Przykłady podobne można by mnożyć. Francuska prasa podaje ich sporo, wymieniając także i 19-letnią Lilianne Cheneviere (film „Kuzynka"), sprzedającą owoce na bazarze, jej rówieśnicę Nicole Hanriot — portierkę hotelową. Wszystkie utalentowane, wszystkie — co najważniejsze — posiadaczki dyplomów szkół aktorskich, wszystkie, wbrew legendzie, pracujące jak każdy normalny człowiek na codzienne utrzymanie.

Legendę o „dolce vita" filmowej gwiazdy między bajki włóżmy.

T. IKCAWRAK

Dwa wcielenia CHRISTINE CALVI: okładkowa diva i zwykła sekretarka pana naczelnika.

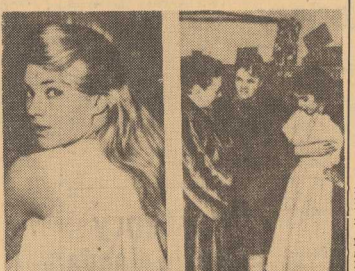

Telewizyjne studio i lada domu towarowego. VERA VALLOIS dzieli swój czas na te dwa miejsca pracy.

SOPHIA LOREN przebywa obecnie w Madrycie, gdzie reżyser francuski Christian Jacques realizuje film „Madame Sans Gene" według głośnej sztuki Wiktoryna Sardou. Partnerem Sophii Loren jest Robert Hossein.

Kogo kochać?

WIERSZE Tadeusza KUBIAKA posiadają klasyczną budowę, fabułę, pointę, często zaprawione są humorem: czasem sarkazmem. Liryczne i melodyjne, zebrane w tomiku „Fantasmagorie" („Czytelnik", str. 208, zł 25) stanowią uroczą lekturę. Ilustracje Bohdana BUTENKI cieszą oko.

Zresztą nie sztuka
kochać Orlanda
Szalonego
jak cholera szalonego,
w strzemionach i
w łóżku

szalonego, od stóp
do głów szalonego.
Sztuką jest kochać
inkasenta w kratkę,
amanta w płaszczyku
podszytym wiatrem,
człowieka na co dzień
podszytego strachem...

pisze w wierszu „NIE SZTUKA KOCHAĆ — KOGO?" Tadeusz Kubiak. Miłości na co dzień poświęca tom nowych opowiadań ROMAN BRATNY, autor słynnej książki „KOLUMBOWIE, ROCZNIK 20". Opowiadanie tytułowe „SPACER W ZOO" („Czytelnik", str. 192, zł 12) zawiera sentencje w rodzaju: „są kobiety, które pilnują swego męczyzny jak posady... są, które pilnują go jak domu, i wreszcie są, te najmądrzejsze, które pilnują go jako mężczyzny"

Seria z „jamnikiem"

„DIABEŁ jest męskiego rodzaju" — stwierdza znakomity gawędziarz, Janusz MAKARCZYK w tomie opowiadań pod powyższym tytułem. Jeden z „diabłów" jest asem wywiadu, inny kapitanem marynarki, jeszcze inny... Ale może lepiej zajrzeć samemu do książki, którą wydał „Czytelnik" w serii „z jamnikiem" (str. 162, zł 14). W tej samej serii ukazują się kryminały Agaty Christie.

Orinoko – Amazonka

PEŁNA uroku, ale i nieopisanych trudów, niebezpieczeństw była francuska wyprawa przez puszcze i bezdroża oddzielające Orinoko od Amazonki. Napotkano tam plemiona Indian, którzy nigdy nie widzieli białego człowieka, a nawet: „za słupem z deską zaczynała się droga wydeptana śladami, które nasi Indianie oglądali ze zdziwieniem. Nie znali takich. Ale my, my znaliśmy je.

— To ślady nóg wołów i krów — powiedzieliśmy im..."

„Wyprawa Orinoko — Amazonka" została opisana przez podróżnika Alaina GHEEHBRANT. (wyd. „Iskry", str. 385, zł 22).

Już niebawem kolorowe „JUNAKI"

W SZCZECIŃSKIEJ Fabryce Motocykli zapadła decyzja: koniec z „żałobnym" kolorem motocykla. „Junaki" mają być kolorowe, wesołe. Dział Głównego Technologa pod kierownictwem inż. Stanisława UZIĘBŁO rozpracował technologię pokrywania maszyn lakierem innego koloru. Na razie są kłopoty z jakością krajowych lakierów, ale niebawem zostaną i one pokonane. Nowy kolorowy „Junak" wyjdzie z fabryki już w I kwartale 1962 r. Motocykle będą malowane na kolory: ciemno-wiśniowy, czarno-srebrny i... seledynowy. Jesteśmy ciekawi jak nabywcy przyjmą kolorowe motocykle.

(wit)

Bezbożnym obiektywem

WROBLEWSCY (ojciec i syn) wydali cykl reportaży pod znamiennym tytułem „NIE POŚWIĘCONYM OBIEKTYWEM". Ciekawa relacja z miast, gdzie kwitnie przemysł i handel dewocjonaliami — Częstochowy i Kalwarii. („Iskry", str. 97, zł 6).

H. KOZICKA

Była tak krucha, że...

Chłopiec z Niah żył 40 tys. lat TEMU

Sensacja naukowa świata

W OSTATNICH DNIACH ZAKOŃCZYŁ SIĘ W HONOLULU KONGRES NAUKOWY POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM PACYFIKU. NA KONGRES Z UDZIAŁEM 2000 UCZONYCH Z 50 KRAJÓW PRZYBYŁA M. IN. NA POKŁADZIE STATKU DO BADAŃ OCEANOGRAFICZNYCH „WITIAZ" GRUPA SZEŚCDZIESIĘCIU NAUKOWCÓW RADZIECKICH.

Ogłoszono tu szereg rewelacji z dziedziny oceanografii i antropologii obszaru Oceanu Spokojnego.

Najbardziej sensacyjne było oświadczenie angielskiego biologa prof. Thomasa Harrissona, który od lat prowadzi badania w Sarawaku (bryt. kolonia w płn.-zach. części Borneo).

Uczony ten odnalazł czaszkę czternastoletniego chłopca bezspornie należącego do gatunku homo sapiens.

BADANIA wykazały, że wiek czaszki znacznie przekracza 40 tysięcy lat.

Tak więc „chłopiec z Niah" — tam bowiem odkopano czaszkę — był by najstarszym przedstawicielem współczesnego rodzaju ludzkiego, jakiego szczątki odnaleziono.

WIELU uczonych twierdziło, że homo sapiens przybył do Europy skądś z Azji około 35 tysięcy lat temu. Chodzi przy tym o gatunek homo sapiens, nie zaś o człowieka neandertalskiego czy kromanieńskiego.

Znalezisko Harrissona nie tylko „postarza" nasz ród, lecz także wskazuje, że homo sapiens żył również na obszarze Pacyfiku.

Świadczy to, że od zarania swego istnienia miał naturę wszędobylskiego wędrownika i potrafił przemierzać ogromne odległości.

TAJEMNICZE MIASTO PIECZAR

W CIĄGU ostatnich siedmiu lat Harrisson i jego współpracownicy z Muzeum Sarawaku w Kuczing (stolica Sarawaku) odkopali w Niah całe „miasteczko" pieczar. Na obszarze przeszło 10 hektarów jest tych pieczar bez liku.

— To niezwykłe miejsce — oświadczył biolog na kongresie w Honolulu — kryje wiele jeszcze tajemnic. Wiemy na pewno że przez sto tysięcy lat żyli tu ludzie, zdobywali pożywienie, pracowali i polowali, umierali, grzebali zmarłych.

Odkopana przeze mnie czaszka nie jest skamieniellną — to autentyczna kość odnaleziona w warstwach odpadków jakie pozostały po niezliczonych formacjach mieszkańców tego osiedla.

— Była ona tak krucha, że lękaliśmy się jej dotknąć. Początkowo sądziliśmy, że jest to czaszka neandertalczyka, ale profesor Koenigswald (wybitny paleontolog, odkrywca szczątków człowieka jawajskiego pomógł nam zidentyfikować znalezisko.

DZIĘKI temu, rzec można, poznaliśmy najstarszego z dotąd odkrytych naszych najbardziej bezpośrednich przodków.

(Gl)

Dzieło mistrza Cranacha malarza Jagiellonów

SANDOMIERSKI SKARB

ZWIEDZAJĄC muzeum w Sandomierzu, uważny widz zwróci nie wątpliwie uwagę na piękny obraz przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem i św. Katarzyną.

Obraz ten przeszedł ciekawe koleje losu. Do tej pory nie wiadomo, kiedy i kto przywiózł go do Polski. Nie wiadomo było także przez dłuższy czas, kto jest autorem dzieła. Przypuszczano, że obraz wyszedł spod pędzla Rafaela. Dopiero prof. K. Estreicher z Krakowa ustalił, że obraz ten jest dziełem doskonałego niemieckiego malarza Cranacha, który m. in. wykonywał portrety na zamówienie Jagiellonów.

Gdy tylko hitlerowcy wkroczyli do Polski, zaraz zabrali obraz. W 1945 r. odnaleziono go w... zbiorach gubernatora Franka pod Monachium i zwrócono Polsce

(a)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6, III pięt., redakcja Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretarz redaktora 457-41, sekretariat naczelnika 473-21, sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31), redaktora naczelnego 430-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna dział miejski 462-35, dział kulturalno-oświatowy 430-1, dział sportowy 427-72, dział morski 430-21, dział łączności z czytelnikami 430-1, dział sportowy 427-72, dział morski Go godz. 6) 378-91, dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-13770-110 oraz Szczecińskie Zakłady Graficzne C—1

Nowinki Kulturalne

Inauguracja Roku Oświatowego

OD WRZEŚNIA br. do września 1962 r. trwać będzie w Polsce tzw. Rok Oświatowy. Z tej okazji w ub. sobotę odbyła się w Wojewódzkim Domu Kultury na Zamku uroczysta inauguracja, podczas której spotkał się aktyw kulturalny naszego województwa z kierownictwem resortu kultury.

Program Roku Oświatowego jest bardzo szeroki i przewiduje nowe formy pracy kulturalno-oświatowej w domach kultury, świetlicach, bibliotekach itp. Działalność tych placówek skierowana będzie, nie jak dotychczas, na formę rozrywkową, a głównie na oświatową, dostosowaną do zainteresowań danego środowiska.

Tak więc w placówkach kulturalno-oświatowych wygłaszane będą odczyty i pogadanki popularyzujące najnowsze osiągnięcia nauki i techniki. Prowadzone będzie poradnictwo prawne na wsi, omawiane tematy rolnicze i problemy sanitarne.

PLACÓWKI kulturalno-oświatowe wyposażone będą w niezbędny sprzęt, w celu upowszechnienia wiedzy i nauki, nawiązana zostanie współpraca z inteligencją naukową i techniczną oraz przedstawicielami innych środowisk inteligenckich.

Dotychczasowa działalność k. o. w naszym województwie posiada pewne osiągnięcia w tej dziedzinie, w dowód czego Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Wydział Kultury Prez. WRN przyznały szereg nagród wyróżniającym się działaczom kulturalno-oświatowym. M. in. nagrody także otrzymali: kurator okręgu szkolnego dr Bolesław SADAJ, rektor Politechniki Szczecińskiej dr Stanisław PROWANS, mgr Salomea WIELOPOLSKA, mgr Władysław GARCZYŃSKI z Kamienia Pomorskiego, Maria RUTKOWSKA nauczycielka z Gardna w powiecie Gryfino i inni.

(hs)

Rzeźby Ireny Wabiszewskiej

W DOMU KULTURY Kolejarza otwarto retrospektywną wystawę rzeźby Ireny WABISZEWSKIEJ. Zebrane prace przedstawiają całokształt dorobku rzeźbiarki.

Irena Wabiszewska jest amatorką, swe wiadomości o sztuce czerpała w ogniskach kolejarzy na Dolnym Śląsku, potem w Jeleniej Górze, potem w Szczecinie, gdzie obecnie jest sekretarzem sekcji plastyków przy DKK. Ujawniony talent prędko zyskał uznanie. Już po trzech latach samodzielnego rzeźbienia prace Ireny Wabiszewskiej otrzymują pierwsze miejsca na wielu wystawach amatorów m. inn. w Warszawie i Poznaniu. W ub. roku najlepsze prace rzeźbiarki zostały wysłane na międzynarodową wystawę kolejarzy do Budapesztu, gdzie odniosły duży sukces. Wystawa budapeszteńska zbiegła się z 10-leciem pracy artystycznej pani Ireny. Obecna wystawa zorganizowana staraniem kierownictwa DKK jest pierwszą samodzielną ekspozycją rzeźbiarki.

Radzimy obejrzeć, warto! Może piękny dorobek autorki wzbudzi w innych ochotę do popróbowania swoich sił.

(B)